MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 37 (874) 15–21. IX. 1973 Cena 50 gr

Wojewódzka Spartakiada Zw. Zawodowych

15 i 16 bm. w Bukownie, pow. Olkusz odbędzie się kolejna Wojewódzka Spartakiada Związków Zawodowych. Na spartakiadę wyrusza ekipa naszej huty. Liczy ona 80 osób i jest jedną z najliczniejszych ekip sportowych, wystawionych przez zakłady naszego województwa. Przypominamy, że na ubiegłorocznej spartakiadzie, która odbyła się w Nowym Sączu, ekipa naszej huty, aby zjawili się na Przechodni. Sądzimy, że również w tym roku nasi sportowcy nie zawiodą i zdobędą I miejsce, utrzymując w ten sposób puchar w naszym posiadaniu.

Naszej ekipie życzymy pomyślnych wyników i zdobycia I miejsca. Jednocześnie zapraszamy rzesze kibiców z naszej huty, aby zjawili się na stadionie Górnika w Bukownie, aby dopingować naszych sportowców, i tym samym pomóc im w zdobyciu I miejsca. **(RD)**

Duży wkład turystów HiL w przygotowanie Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina"

Zbliża się już rozpoczęcie największej imprezy turystycznej w naszym regionie — tradycyjnego, dorocznego Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina". XVIII Centralny Międzynarodowy Rajd Przyjaźni pobije chyba rekordy popularności: udział zgłosiło w nim ponad 5.000 turystów z Polski i z zagranicy. Również ekipa huty będzie bardzo liczna, a dodam, że nasi turyści przygotowują się do rajdu bardzo starannie i zrobią wszystko, aby ich udział w tej imprezie był godny zakładu, który reprezentują.

Przed rozpoczęciem Rajdu Przyjaźni zwróciłem się do kol. **Zdzisława Gudowskiego** — wiceprzewodniczącego Zarządu Oddziału PTTK HiL i komandora naszej ekipy rajdowej o rozmowę.

— Jaki jest tego roku udział turystów HiL?

— W Rajdzie Przyjaźni „Szlakami Lenina" bierzemy udział na trasach górskich, nizinnych — pieszych i motorowych. Najwięcej, gdyż ponad 300 osób, udaje się na trasy górskie, zarówno wieloetapowe, długie (7-dniowe, 4-dniowe i 3-dniowe) jak i krótkie, 2-dniowe. Na trasy nizinne piesze udaje się 50 osób; wybrane zostały wyłącznie trasy 1-dniowe. W rajdzie motorowym wystartuje w br. 130 osób. Ilość zgłoszonych do Rajdu Przyjaźni pojazdów wynosi 60. W sumie nasza hutnicza ekipa liczyć będzie ponad 500 osób.

— Od lat nasza huta, Rada Zakładowa Kombinatu jest współorganizatorem Rajdu Przyjaźni. Na czym konkretnie polega obecnie nasz udział?

— Rola współorganizatora Rajdu „Szlakami Lenina" daleka jest od formalnego udziału w przygotowaniu tej wielkiej imprezy. Nasz wkład — przy dużym poparciu Komitetu Fabrycznego PZPR, a szczególnie sekretarza *Józefa Węgla* — jest obecnie szczególnie duży. Bierzemy na siebie całą pracę związaną z dekoracją rejonu zakończenia Rajdu, tj Stadionu pod Krokwią w Zakopanem. Zapewniamy program artystyczny na stadionie. Wystąpią tutaj zespoły ZDK HiL (zespół taneczny i popularne „Margaretki").

Organizujemy też, po raz pierwszy w historii 17 dotychczasowych Rajdów Przyjaźni, konkursy sprawnościowe. Przygotowujemy ponadto dla turystów wystawę amatorskiej twórczości plastyków oraz wystawę fotograficzną. Te ekspozycje czynne będą w miasteczku namiotowym HiL.

Warto również wspomnieć o koncercie naszej orkiestry dętej, która wystąpi w dniu zakończenia Rajdu na placu

(Dalszy ciąg na str. 5)

Przed Ogólnopartyjnym Czynem Społecznym

Otrzymaliśmy pierwszy meldunek w sprawie podjęcia zobowiązań produkcyjnych z okazji Dnia Ogólnopartyjnego Czynu Społecznego. Złożyli go pracownicy Odlewni Staliwa Formierni Zmiany A — a mianowicie Brygada Pracy Socjalistycznej mistrza MIECZYSŁAWA BIELA. Na odprawie przedzmianowej w dniu 9 września pracownicy Odlewni Staliwa podjęli się jednogłośnie odpracować w czynie społecznym w Odlewni jeden dzień — w dniu wolnym od pracy. Czyn społeczny zadeklarowali nie tylko członkowie organizacji partyjnej, ale również wszyscy pracownicy bezpartyjni zmiany A: w sumie — 29 pracowników. Brygada Pracy Socjalistycznej Odlewni Staliwa wzywa BPS w Hucie im. Lenina do podjęcia zobowiązań produkcyjnych w ramach Ogólnopartyjnego Czynu Społecznego.

Czekamy na dalsze meldunki o podejmowanych zobowiązaniach przez inne wydziały naszej huty. Będziemy się starali w miarę możliwości pisać o nich na łamach naszego pisma.

*

12 bm. odbyło się posiedzenie sztabu organizacyjnego Ogólnopartyjnego Czynu Społecznego. Opracowany został ogólny harmonogram przebiegu czynu na terenie naszej huty, uwzględniający przygotowanie miejsc pracy, ilości osób, oraz zabezpieczenie organizacyjne czynu. Do czynu ogólnopartyjnego przystąpiły już 7254 osoby, ale sztab otrzymuje sygnały, że do czynu przystąpi również spora grupa pracowników bezpartyjnych huty. Przewiduje się, że pracownicy huty przepracują w niedzielę 30 września 17.712 roboczogodzin czynu produkcyjnego, 20.904 roboczogodzin przy remontach oraz 19.416 roboczogodzin przy pracach porządkowych. Niedzielny czyn będzie przepracowany w normalnych godzinach zmian, tj. od godz. 6—14 oraz od 14—22.

Dalsze szczegóły dotyczące organizacji czynu w poszczególnych zakładach i wydziałach naszej huty podamy w następnym numerze. **(RD)**

Członkowie brygady Mieczysława Biela z Odlewni Staliwa — pierwsi podjęli zobowiązanie dla upamiętnienia Niedzieli Partyjnego Czynu. Fot. S. GAWLIŃSKI

Z prac egzekutywy KF PZPR

Batalia o każdy dodatkowy kilogram stali

Egzekutywa Komitetu Fabrycznego na posiedzeniu wyjazdowym w dniu 8 września dokonując kompleksowej oceny działalności gospodarczej zakładu stalowniczego — wspólnie z aktywem polityczno-gospodarczym stalowni badała możliwości wzrostu produkcji stali. W posiedzeniu udział wzięli tow. J. Błaszczak — dyrektor naczelny, tow. M. Folfasiński — dyrektor techniczny, tow. J. Olszowski — dyrektor pracy. Przewodniczył tow. J. Nowotny — I sekretarz KF PZPR.

NA CO LICZYMY?

Możliwości przerobowe naszych walcowni są aktualnie wyższe od dostaw półfabrykatów pochodnych ze stali. Wiadomo, że dostawy stali dla HiL z innych hut są prawie niemożliwe. Trzeba zatem liczyć na własne siły i możliwości. W tym celu kierownictwo polityczno-gospodarcze huty w ostatnim okresie podjęło szereg ważnych decyzji. Jedna z nich to zintegrowanie całej mocy techniczno-produkcyjnej i oddanie jej pod wspólne kierownictwo gospodarcze. Zakład stalowniczy — w nowym obliczu organizacyjnym — w okresie pierwszych 7 miesięcy swej działalności zadanie to wypełnia. Przykładem tego jest przekroczenie o ponad 17 tys. ton stali planu produkcji czy też znaczne obniżenie kosztów produkcji. Ale — na podstawie analizy — stwierdzono, że możliwości przekraczania planu produkcji stali są większe.

OD ANALIZY DO SYNTEZY

Analiza — o której wspomniałem — dostarczyła szereg spostrzeżeń i ujawniła wiele niedomagań. Są one obiektywne i subiektywne małe i duże. Zadaniem kierownictwa stalowni i załogi było zatem opracowanie niezbędnych kierunków działania, którego efektem będzie dalsze przekroczenie o 30 tys. ton planu produkcji stali. Tyle bowiem zadeklarowano wykonać w miesiącach od września do grudnia br. Nie będzie to łatwe ale wszystko wskazuje na to, że jest to możliwe. Ilościowe przekroczenie planu produkcji nie rozwiąże problemu ujemnego bilansu stali. Zagadnienie jej jakości jest równie ważnym, a może nawet ważniejszym zadaniem niż produkcja w tonach również w br. I tu stalownicy osiągnęli poprawę, ale jest to poprawa niewystarczająca. Trudno podać w krótkiej informacji wszystkie kierunki działania zakładu stalowniczego zmierzające do poprawy jakości stali, wspomnę tylko że zwracać się tu będzie szczególną uwagę na przestrzeganie mię-

(Dokończenie na str. 2)

Spółdzielcze Dni Kultury i Sportu

Wiele atrakcyjnych imprez dla mieszkańców Nowej — Huty przygotowała z okazji swego 15-lecia Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik". Oto co oferuje ona w ramach obchodzonych obecnie Spółdzielczych Dni Kultury i Sportu.

W sobotę 15 bm. o godz. 13 odbędze się w Szkole Podstawowej nr 125 (os. Strusia) Spartakiada Dziecięca. Konkurencje: bieg na 40 m, skok w dal, skok wzwyż, „ty traf", konkursy zręcznościowe.

Tego samego dnia o godz. 15 odbędzie się w osiedlach Kazimierzowskim, Strusia, Tysiąclecia i Na Stoku — Karnawał Dziecięcy. W programie: rysunek na asfalcie slalom na wrotkach, wesołe gry i zabawy.

W dniach 15 i 16 bm. czynna będzie w os. Kazimierzowskim Plenerowa Wystawa Plakatu.

W niedzielę 16 bm. o godz. 10 odbędzie się w os. Kazimierzowskim Harcerskie Święto Osiedla.

Tego samego dnia o godz. 14 Spółdz. „Hutnik" zaprasza w os. Kazimierzowskie, na Spartakiadę Osiedli Spółdzielczych. Konkurencje zespołowe: piłka siatkowa i przeciąganie liny. Indywidualne — pchnięcie kula, podnoszenie ciężarka, rzut lotką do tarczy. **Odbędzie się też pokaz kulturystyczny.**

O godz. 15 na terenie b. lotniska w Czyżynach odbędzie się pokaz modeli latających.

O godz. 19 na terenie Fortu Mistrzejowice przewidziane jest jesienne ognisko oraz występ zespołów SM „Hutnik".

Na wszystkie te imprezy serdecznie zaprasza Spółdz. Mieszkaniowa „Hutnik". Wstęp wolny. (jd)

Nauka i technika w drużynach harcerskich

W bieżącym roku pracy harcerskiej w drużynach Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, w szkołach ponadpodstawowych, zorganizowane będą kluby naukowe. Członkowie drużyn HSPS, którzy będą chcieli pogłębiać wiedzę w określonych dziedzinach mogą powołać kluby naukowe, np. młodych matematyków, fizyków, geografów itp. lub młodych radiotechników, konstruktorów, archeologów itp. Kluby te będą mogły spełniać swoje zadanie jeżeli będą miały fachowego doradcę — opiekuna, którym może być instruktor harcerski, nauczyciel, ktoś z rodziców lub starszego rodzeństwa. Kluby naukowe HSPS powinny pomagać harcerzom w osiąganiu lepszych wyników w nauce, w poszerzaniu ich wiedzy, a poprzez to podnosić autorytet harcerzy i ZHP w szkole. Drużyny HSPS mogą, na zasadzie eksperymentu, w bieżącym roku harcerskim opracować regulamin Harcerskich Odznak Wiedzy dla następujących grup przedmiotów: matematyczno-fizycznych, przyrodniczych i humanistycznych. Odznakę tą otrzymywaliby uczniowie uzyskujący najwyższe oceny z tych przedmiotów w szkole.

Drużyny HSPS winny również pomagać swym członkom w dalszym wyborze kierunku studiów lub pracy.

Wskazanym jest również, aby drużyny HSPS zachęcały swych członków do udziału w Turniejach Młodych Mistrzów Techniki oraz organizowały własne konkursy i turnieje.

Przy drużynach HSPS mogą też powstawać Harcerskie Kluby Specjalnościowe, związane z poszczególnymi dziedzinami techniki.

Mogą to być kluby zrzeszające młodzież o zainteresowaniach motoryzacyjnych, łączności, lotnictwa, elektroniki.

Jak z powyższego wynika młodzież harcerska z drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej ma do wyboru bardzo szeroki wachlarz działania.

Młodzież harcerska szkół ponadpodstawowych wspólnie ze swymi instruktorami powinna wybrać te formy działalności, które najbardziej odpowiadają jej zainteresowaniom i które przyniosą najlepsze rezultaty.

Niektóre z tych form znane były w szkołach ponadpodstawowych, inne natomiast są nowością w ich pracy, a nawet wprowadzane w bieżącym roku harcerskim eksperymentalnie.

Wiele natomiast nowych form pracy mogą we własnym zakresie wypracować same drużyny Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. Sama ich nazwa powinna ukierunkowywać ich codzienną działalność. **(JS)**

Mecenat Sp. Mieszkaniowej „Hutnik" nad sztuką

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik" rozwija ideę mecenatu nad sztuką. Polega to nie tylko na programowaniu budowy pracowni plastycznych i rzeźbiarskich, ale na szeregu ciekawych inicjatywach kulturalnych.

Dla osiedli spółdzielczych rozpoczęli realizację swoich rzeźb znani twórcy — **A. Hajdecki, B. Chromy, M. Kruczek, A Chodakowski.** Rzeźby te ozdobią osiedla mieszkaniowe SM „Hutnik" jeszcze w tym roku.

Zacieśnia się także współpraca zarządu spółdzielni ze Stowarzyszeniem Twórczym „Grupa Nowa Huta". Oprócz organizowania wystaw przygotowuje się druk kolorowych reprodukcji, które stworzą album lub będą wykorzystane do ozdobienia pomieszczeń klubów, świetlic, a nawet klatek schodowych.

Spartakiada „Elektroprojektu"

Nowohucki oddział „Elektroprojektu" Biura Projektów Przemysłu Urządzeń Elektrycznych zorganizował II Ogólnopolską Spartakiadę Zakładową. Startowało w niej 140 osób z 11 oddziałów. Spartakiada odbywała się w dniach od 8 do 9 września w następujących konkurencjach: trójbój lekkoatletyczny, biegi przełajowe, rzut granatem, strzelanie, dwubój pływacki, tenis stołowy, szachy, brydż sportowy. Drużynowo wygrał Kraków przed Lublinem i Katowicami.

W konkurencjach indywidualnych krakowianie triumfowali w biegu na 500 m — **Monika Nowak**, dwubój pływacki — **Adam Kapera**, tenis stołowy — **Marta Suchan**. W meczu piłkarskim Kraków wygrał z Katowicami 3:2. Komitet Organizacyjny nader sprawnie przeprowadził imprezę. Pracował on w składzie: inż. **B. Woźniak**, mgr **T. Kobis**, inż. **J. Włodarczyk**, **J. Lisak**, **A. Augustyn** i **S. Sokołowski**. **RD**

Batalia o każdy kilogram stali

(Dalszy ciąg ze str. 1)
dzy innymi dyscypliny technologicznej, poprawe organizaji pracy pracowników dozoru technicznego czy też pracy kontroli technicznej.

POMOC KOOPERANTÓW

To czy będzie więcej stali zależne jest również od wydziałów kooperujących. Nie jest tajemnicą, że stalownicy chętnie przyjmą i przerobią każdą dodatkową tonę jakościowo dobrej surówki wielkopiecowej. Stalownicy doceniają dużą pomoc w tym zakresie świadczoną przez załoge wielkich pieców, niemniej jednak proszą o więcej. Mile widziana jest również pomoc zakładu materiałów ogniotrwałych. Wzajemna współpraca tych dwóch zakładów w obecnej chwili jest nadzieją na przyszłość.

Kierownictwo stalowni liczy również na dalszą pomoc komórek funkcjonalnych huty. Nie jest tajemnicą, że załoga stalowni pracuje w wielu przypadkach ze zdwojoną energią, gdyż część stanowisk — z braku chętnych — nie jest obsadzona. Potrzebna jest też większa troska w załatwieniu nie zawsze skomplikowanych zagadnień socjalno-bytowych.

Konsekwentne wcielenie przyjętych na egzekutywie przedsięwzięć i postanowień pozwoli na wyższe przekroczenia planu produkcji stali i stworzy korzystniejsze warunki startu do realizacji planu 1974 roku.

STANISŁAW ŻMUDA

„Pokolenie wielkiej szansy"

12 bm. w ZDK HiL odbyło się kolejne spotkanie działaczy byłych organizacji młodzieżowych. Wprowadzenia do dyskusji na temat szansy życiowej pokolenia działaczy ZWM-owskich i ZMP-owskich dokonał doc. dr **Zbigniew Siatkowski.**

Tow. Siatkowski porównując tamto pokolenie młodzieży z obecnym, powiedział: *„Główna szansa tamtego pokolenia polegała na tym, że podjęło ono wybór dotyczący sfery indywidualnej świadomości.*

Stopień zapalonej świadomości u młodzieży był większy niż dzisiaj. Wtedy ostro ujawniały się wszelkie konflikty. Ówczesny młody człowiek — zresztą nie tylko młody — musiał znaleźć swoje miejsce i zadeklarować swoją postawę ideową. Tamtejsze pokolenie młodzieży: ZWM-owców, a potem ZMP-owców weszło w życie bez obciążeń historycznych i na tym właśnie polegała jego wielka szansa. Na arenie życia społecznego i politycznego znalazły sie ogromne masy ludzkie, które przedtem się nie liczyły. Obniżenie wieku wyborczego do 18 roku życia miało sens polityczny.

Tamto pokolenie cechowało ogromne pragnienie czynu, tak wielkie, że mogło ono pokonywać trudne warunki.

Zresztą z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, rósł poziom i wyrobienie ideowo-polityczne młodych ludzi. Tamtemu pokoleniu starczyło siły, aby pokonywać przeszkody i owocnie, konstruktywnie pracować, na zasadzie osobistego wyboru politycznego.

Obecne pokolenie jest nieco inne. Oczywiście również w dużym stopniu wykorzystuje daną mu szansę. Ale młodzi dzisiejszych czasów, mają łatwiejszy start życiowy. Tamto pokolenie „z niczego" budowało lepszy świat. To pokolenie już się w tym lepszym świecie urodziło. Starsze pokolenie powinno zwrócić większą uwagę na wychowanie młodzieży. Front wychowania socjalistycznego jest jeszcze za mały. Powinna się tym zająć nie tylko szkoła, zakład pracy i organizacja młodzieżowa, ale również w większym stopniu rodzice.

Na te aspekty zwracali również uwagę dyskutanci. Należy przyznać, że działaczy byłych organizacji młodzieżowych ani na chwilę nie opuszcza żarliwość ideowa, co pozwala przypuszczać, że i oni w jeszcze większym stopniu włączą się w działalność na „froncie socjalistycznego wychowania". (RD)

Nowości beletrystyki

Flora Bieńkowska — Dalekie drogi" — Trzy powieści zebrane w jednym tomie. Akcja toczy się w Hiszpanii w czasie wojny domowej i w czasie II wojny światowej.

Czytelnik, cena 60 zł.

Dla dalszej poprawy gospodarki

Nowy konkurs racjonalizatorski

Zgodnie z wytycznymi Klubu Techniki i Racjonalizacji HiL oraz planem pracy Koła KTiR przy TE, kierownictwo Pionu Głównego Energetyka ogłosiło konkurs racjonalizatorski na najlepsze wyniki w zakresie poprawy gospodarki materiałowo-energetycznej w zakładach i wydziałach HiL, o czasie jego trwania od 1 lipca do 31 grudnia 73 r.

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest zgłoszenie chociażby jednego projektu racjonalizatorskiego w ustalonym regulaminem okresie.

Dla zwycięzców konkursu przyznane zostaną nagrody: za uzyskanie I miejsca — 10 000 zł, II — 7 000 zł i III — 4 000 zł, a ponadto 3 nagrody po 2 000 zł, jako wyróżnienia dla twórców projektów o dużej wartości technicznej lub zawierających oryginalne rozwiązania.

Dokładne i szczegółowe dane o konkursie podane zostały w regulaminie konkursu, który został rozesłany przez TE do wszystkich zakładów i wydziałów huty.

Aby zdać sobie sprawę, o jakie korzyści tutaj chodzi, przytoczymy następujący przykład: *obniżenie zużycia ciepła* tylko z paliw energetycznych i technologicznych w HiL o 1 proc. w skali roku daje oszczędności rzędu 380 mld Kcal, co odpowiada ok. 80 000 ton umownego węgla energetycznego o wartości ok. 16 mln zł (!). Fachowcy energetycy są zdania, że w określonych warunkach osiągalne mogłoby być obniżenie zużycia ciepła z tych paliw, o ok. 3 proc.

Organizatorzy konkursu spodziewają się, że założony cel zostanie osiągnięty, pokładając duże nadzieje w pomysłowość i doświadczenie czynnych racjonalizatorów jak i w tych, którzy zachęceni atrakcyjnością konkursu po raz pierwszy wstąpią na drogę twórczości technicznej, wynalazczej.

Jednakże należy zdać sobie również z tego sprawę, że same zachęty materialne nie wystarczą. W tym okresie potrzebna będzie pomoc kierownictwa i aktywu KTiR-owskiego tym, których zdopingowała wartość i ważność ogłoszonego konkursu.

Dobrze by było, aby Koła KTiR, poprzez swoich członków pracujących na różnych stanowiskach, ustaliły kierunki działania zmierzające do sugerowania tematów wymagających *rozwiązania i* udzielania fachowej i technicznej pomocy racjonalizatorom.

INŻ. M. SIWADŁOWSKI

Ze sportu

Przyczyny niepowodzeń Garbarni i Hutnika

12 bm. Wojewódzka Federacja Sportu pod przewodnictwem mgr ZBIGNIEWA OLESZKA zorganizowała naradę z kierownikami sekcji piłkarskiej, trenerami i kapitanami Garbarni i Hutnika na temat aktualnej kiepskiej lokaty w tabelach II ligi. W naradzie tej uczestniczyli również przedstawiciele KOZPN i prasy sportowej. W czasie tej narady trener Hutnika — KAZIMIERZ TRAMPISZ oświadczył, że niepowodzenia piłkarzy z Nowej Huty wynikają z osłabienia drużyny przez kilku doświadczonych zawodników, którzy odeszli do innych klubów. Brak Herisza i kontuzjowanego Sroki w znacznej mierze osłabił atak, który stracił „połowę swej wartości". *„Młodzi piłkarze dopiero aklimatyzują się w pierwszej drużynie i musi upłynąć jakiś czas, aby nabrali pełnego szlifu. Dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach wynikła m. in. z odwołania spotkania ze Stoczniowcem, pozwoli na konsolidację drużyny i poprawienie nastrojów"* — mówił trener TRAMPISZ. Ponadto wydaje się konieczna podbudowa w postaci silnej i skutecznej gry doświadczonych piłkarzy. Kadra pierwszej drużyny jest stanowczo za szczupła jak na potrzeby ligowe. (RD)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 12 BM. WŁĄCZNIE

	proc. pl.
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	98
wyroby zasadowe	83
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	97
koks wielkopiecowy	97
Aglomerownie HiL	
aglomerat I	102
aglomerat II	104
Wielkie Piece	
surówka	98
Stalownie HiL	
stal ogółem	96
stal martenowska	94
stal konwertorowa	98
stal elektryczna	98
Wydział Wlewnic	
wlewnice	103
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska	97
kęsy	100
Walcownia Slabing	
slaby	112
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	101
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	112
Walcownia Drobna	
profile drobne	102
walcówka	101
Walcownie	
wyroby gor. walcowane	103
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	98
blacha ocynkowana	87
blacha ocynowana ogniowo	104
i elektrolitycznie	95
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	104
Wydz. Profili Giętych Bochnia	
profile gięte	97

ZAMIAST KOMENTARZA. Nie wszystkie wydziały dobrze wystartowały w bm. Są plusy, ale są też i minusy. W czołówce uplasowała się załoga Walcowni Slabing, która przekroczyła plan o 10 tys. ton produkcji. Dobre wyniki uzyskały załogi: Wydz. Rur Zgrzewanych, Ocynowni Ogniowej Blach, Walcowni Drobnych Profili i Drutu, Aglomerowni. Wykonały plany, dostarczyły nadwyżek.

Gorsze natomiast rezultaty osiągnęły załogi obu wydziałów ZO, Wielkich Pieców, Stalowni, Walcowni Wstępnych, Walcowni Zimnej Blach. Pozostały one w tyle, nie wykonały swych zadań. Szczególnie dotkliwy jest niedobór surówki: wynosi on ponad 2 tys. ton. Stalownikom natomiast zabrakło do planu ponad 7 tys. ton stali (największy ma w tym udział załoga Stalowni Martenowskiej, ponad 5 tys. ton).

Trzeba teraz zrobić wszystko, aby niedobory zlikwidować. Mamy bowiem trudne zadanie roczne, a czas nagli. (jd)

Dobrze wypoczywa po pracy załoga P-63

Koło TKKF przy Wydziale Rur Zgrzewanych nawiązało współpracę z Zakładami Piwowarskimi Brzesko-Okocim. Owocem tej współpracy była wycieczka do Brzeska, gdzie 1 września rozegrano spotkanie piłkarskie z drużyną Zakładów Piwowarskich o tradycyjną „beczkę piwa", zakończone wynikiem 6:3 na korzyść hutników. Bramki zdobyli: **Jędrysiak i Kociołek** po dwie, **Sagan i Tobiszewski** po jednej. Organizatorami wycieczki byli: **Władysław Stanek, Marian Sagan i Andrzej Litewka.**

Z kolei wycieczkę do Niepołomic zorganizowała w dniu 7 września organizacja wydziałowa ZBoWiD wspólnie z młodzieżą ZMS-owską P-63. W ośrodku rekreacyjnym ZF ZMS wspomnieniami z czasów walk z okupantem hitlerowskim podzielili się z zebranymi inż. **Henryk Nazim, Kazimierz Topornicki i Andrzej Jaworski.** Potem uczestnicy spotkania złożyli kwiaty pod pomnikiem w Niepołomicach. Biwak odwiedził przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu — **Antoni Dałkowski.** Uczestnicy spotkania raczyli się następnie świetnym bigosem przyrządzonym przez pracowników stołówki z P-62. Wieczór zakończyły występy piosenkarzy-amatorów z Wydziału Rur Zgrzewanych na czele z **Grażyną Kurek. (RD)**

KRONIKA ZBoWiD HiL

9 września br. 40-osobowa grupa bułgarskich hutników przebywająca na szkoleniu w wydziale Walcowni Zimnej Blach HiL pod przew. inż. **Bożydara Daneta** spotkała się w Klubie ZBoWiD HiL z kombatantami oraz towarzyszami pracy z okazji bułgarskiego święta narodowego. Na spotkanie przybyli m. in. kierownik zakładu ZB mgr inż. **Jerzy Liszka** oraz kier. Wydz. P-62 mgr inż. **Bogusław Ochab.** Po zwiedzeniu muzeum i wpisaniu się do księgi pamiątkowej — spotkanie z naszymi południowymi pobratymcami upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Rocznicę wybuchu II wojny światowej uczcili kombatanci-hutnicy złożeniem wieńców i wiązanek kwiatów na mogiłach poległych. Odbyły się spotkania, biwaki i rajdy. (jb)

Kto będzie zwycięzcą?

Już za kilka dni zadecyduje o tym sportowa rywalizacja o tytuł najlepszej drużyny wydziałowej, okaże się też, kto spośród członków ZOS ma najbystrzejsze oko i pewną rękę. Już dziś można zaobserwować ogromne zainteresowanie a liczba uczestników chyba przekroczy ubiegłoroczną. Przypomnieć jednak należy, że o puchar dowódcy ZOS ubiegać się mogą tylko członkowie ZOS a nie jego sympatycy... Bo tak też należy określić tych, którzy nie są w ewidencji ZOS, figurują mimo to na listach zgłoszeń.

Nagrodę główną — piękny kryształowy puchar — prezentuje inż. Gierulski, który wraz z LOK jest organizatorem corocznych zawodów strzeleckich.

Czy utrzyma palmę pierwszeństwa W-25, zwycięzca z 1972 roku — drużyna w składzie: inż. J. Litwin ,K. Zemła, J. Gomuła, T. Matyda i R. Kasprzyk? Może upragnione trofeum przejdzie w następne godne ręce drużyny, która miała wielkie szanse, w składzie której są doskonali strzelcy z dyrektorem inż. mgr Olszowskim na czele? Kto sięgnie po indywidualne pierwszeństwo i zabierze od inż. J. Komarowa z Zakładu Koksochemicznego puchar dowódcy ZOS?

Organizatorzy proszą o terminowe przybycie w wyznaczonych dniach i jednocześnie powiadamiają o perspektywie oglądnięcia sprzętu wojskowego. Będzie to ciekawy akcent w ramach XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Kol. Adamowi
KUMELI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki.

Kierownictwo Rejonu Inwestycji Walcowni Zimnych oraz koleżanki i koledzy

Z powodu śmierci
JANA JAROSZA
b. pracownika ZK

serdeczne wyrazy współczucia składają

PREZYDIUM RZK
oraz RADA EMERYTÓW I RENCISTÓW

W dniu 11 września 1973 r. zmarł

mgr inż. Adam Kunz

dyrektor inwestycji Huty im. Lenina, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką m. Krakowa, Odznaką „Budowniczego Huty im. Lenina" i Nowej Huty oraz innymi odznaczeniami, laureat nagrody państwowej I stopnia, którego w czasie długoletniej współpracy przy budowie Huty im. Lenina poznaliśmy jako fachowca o wybitnych kwalifikacjach zawodowych i dużych umiejętnościach kierowniczych, serdecznego przyjaciela i prawego człowieka.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu.

KOLEKTYW KIEROWNICZY ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL"

ADAM KUNZ

Z grona najbardziej zasłużonych budowniczych Huty im. Lenina nagła śmierć w dniu 11 bm. wyrwała w 54 roku życia mgr inż. Adama Kunza, długoletniego dyrektora inwestycji naszej huty. Odszedł na zawsze człowiek, który całe swoje dojrzałe życie poświęcił rozwojowi polskiego hutnictwa.

Po odbyciu studiów inżynierskich na Politechnice Lwowskiej, a następnie Śląskiej, podjął w 1946 r. pracę w hutnictwie, kolejno, jako: kierownik działu inwestycyji Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach, od 1948 r. kierownik budowy walcowni, potem główny inżynier budowy a następnie zastępca dyrektora d/s inwestycyjnych huty „Kościuszko".

W latach 1951—56 był zastępcą dyrektora d/s inwestycyjnych huty im. B. Bieruta, z tym, że w tym czasie, jako wybitny specjalista w dziedzinie inwestycji, powołany został w najtrudniejszym okresie oddawania do eksploatacji pierwszych podstawowych wydziałów Huty im. Lenina — na pełnomocnika Ministrów Hutnictwa i Budownictwa do uruchomienia wielkiego pieca nr 1. W roku 1957 przeniesiony został służbowo do Huty im. Lenina, gdzie przez 10 lat pracował na stanowisku głównego inżyniera inwestycji — I zastępcy dyrektora inwestycji. W maju 1967 r. mianowany został dyrektorem inwestycji HiL, pełniąc tę funkcję do dnia zgonu.

Na wszystkich tych odpowiedzialnych stanowiskach wykazywał niezmiennie twórczy zapał, dużą energię oraz nieprzeciętną pracowitość i wytrwałość w dążeniu do osiągnięcia wyznaczonych celów.

Jego wielki wkład w rozbudowę polskiego hutnictwa wysoko oceniły władze państwowe, przyznając Mu szereg najwyższych odznaczeń, w tym Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Order Sztandaru Pracy I i II klasy oraz Nagrodę Państwową I stopnia. Był też mocno zaangażowany w pracach społecznych dla naszego miasta i dzielnicy, czego wyrazem było przyznanie Mu Złotej Odznaki „Za zasługi dla miasta Krakowa".

Przez szereg lat pełnił odpowiedzialne funkcje w zarządach KS „Hutnik" i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej.

Cieszył się ogólnym szacunkiem i uznaniem wśród zwierzchników, współpracowników i podległych pracowników, jako prawy i szlachetny człowiek o wielkich walorach osobistych i dużym autorytecie.

Wszyscy, którzy Go znali, dzisiaj żegnają Zmarłego z prawdziwym smutkiem i serdecznym żalem.

Rodzinie Zmarłego składamy głębokie wyrazy współczucia.

KOLEKTYW KIEROWNICZY HiL i PRACOWNICY PIONU INWESTYCJI

Od nich zależy produkcja Zgniatacza

W ostatnim okresie Zgniatacz często pojawia się na łamach „Głosu". Ten „staruszek" stał się węzłowym i newralgicznym punktem w ogniwie kombinatu.

Załoga Zgniatacza czuje wagę problemu i ofiarnie pracuje. Przykładem niech będzie

Kazimierz Kucharczyk

fakt, że pomimo pewnych niedociągnięć w miesiącach letnich za 8 m-cy br. przewalcowano o 35.000 ton wlewków i 165.000 ton kęsów więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. A więc plan, z którego Zgniatacz jest rozliczany został bardzo naciągnięty i aby go wykonać, potrzebny jest wysiłek nie tylko załogi Zgniatacza, ale również wydziałów z nim współpracujących tj. Zakładu Stalowniczego, TE, TM, HPR i innych. Załoga Walcowni Wstępnych nie załamuje rąk, ale szuka u

Ryszard Jabłoński

siebie dróg wyjścia poprzez lepszą organizację pracy, współpracę służb, czyny produkcyjne. Na wyróżnienie zasługuje praca Zmiany „D", która może być przykładem dla innych.

Zmianą tą kieruje inż. **Czesław Dawiec** wraz z zespołem mistrzów w osobach: **Zdzisław Gołdyn, Marian Krzywda, Władysław Musiał, Stanisław Niedbała i Stanisław Zybała.** Spośród prawie 160-osobowej załogi zmiany Kolektyw wybrał reprezentantów, szczególnie wyróżniających się w pracy. Odwiedziliśmy ich na stanowiskach.

Zaczęliśmy od pieców. Piece wgłębne są jakby „głową"

Józef Skalski

walcowni. Od ich prawidłowej pracy zależy wydajność, rytmiczność i jakość walcowanego materiału. Praca piecowych wsadowych, żużlowych przebiega w wysokiej temperaturze, w strefie zagrożenia gazowego. „Dyrygentem" pieców i prawą ręką mistrza jest starszy piecowy pieców wgłębnych **Stanisław Rzeczycki** zatrudniony na P-60 od 1954 roku, członek Plenum Rady Oddziałowej, odpowiedzialny za sprawy socjalne. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką Zasłużonego Pracownika HiL.

Dużą rolę w utrzymaniu właściwej rytmiczności i ciągłości w walcowaniu odgrywają suwnicowi suwnic kleszczowych i podłogowych. Od za-

Marian Rutkowski

angażowania tych ludzi i ich dobrej woli zależy poprawa współpracy na styku piece — walcarka. Pracują w wysokiej temperaturze, w strefie zagrożenia gazowego. Tę grupę pracowników, reprezentuje **Józef Skalski** — suwnicowy suwnic kleszczowych zatrudniony w wydziale od 1963 roku.

Z pieców idziemy na walcarkę, gdzie bije „serce Walcowni" Wstępnych — klatka zgniatacza. Sterują walcami młode i zdolne ręce operatorów mostka PU-2. Przedstawicielem ich jest **Marian Rutkowski,** operator walcownik klatki zgniatacza, Pracuje od 1963 roku, pełni funkcję grupowego partyjnego walcarki. Po drodze — służba elektrycz-

Stanisław Świda

na czuwająca nad utrzymaniem w ruchu urządzeń elektrycznych. Reprezentuje ją **Tadeusz Słowik** — I elektryk u. r., brygadzista ciągu zgniatacza zatrudniony na P-60 od 1955 roku, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Służbę mechaniczną Zgniatacza, ostatnio przemeczoną i bardzo ofiarną, wspomaga **Jan Bartosz** — I ślusarz u.r. pracujący od 1954 roku, członek Plenum Rady Zakładowej. I dalej ciągiem walcowniczym do Walcowni Ciągłej Kęsów tj. WCK, na mostek sterowniczy PU-6, do gospodarza tego mostka — I operatora grupy wstępnej i wykańczającej **Stanisława Świdy** pracującego w

Jan Bartosz

P-60 od 1956 roku. Członek egzekutywy OOP Zm. „D" odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką ZPSP. Reprezentuje on zespół walcowników i operatorów WCK. Przez ich ręce przechodzi cała produkcja dla P-64, P-66 i wysyłka do innych hut. Bardzo trudny odcinek, wymagający dużych zdolności operatorskich, a przy przejściach i przebudowach — krzepkości fizycznej do pracy młotem i brechą. Dochodzimy wreszcie do końca hali Zgniatacza. Jesteśmy w chłodniach. Nazwa z lodówką nie ma nic wspólnego, raczej... z piekłem. Bo przy awariach chłodni potrzebnych do odbioru walcowanego ma-

Tadeusz Ślęczek

teriału pracują ślusarze u.r. WCK. Pracują w nieludzkich warunkach w temperaturze ok. 80 st. C, w chłodniach, bo poczuwają się do obowiązku pomocy dla zmiany. Palą się im buty, tli się ubranie, a oni ciągną liny, popychają wózki, walą młotem. Schodzą z chłodni po kilku godzinach umęczeni, zlani potem, jak z łaźni. Zdarzają się przypadki zasłabnięcia.

Warto tu wymienić **Tadeusza Ślęczka,** I ślusarza u.r., zatrudnionego w wydziale od 1960 roku.

Podobnie w trudnych warunkach pracują suwnicowi suwnic grabiowych WCK, jak również i innych suwnic, mających zasadniczy wpływ na całokształt pracy zmiany. Reprezentuje ich **Ryszard Jabłoński** pracujący od 1966 roku członek partii.

Ostatnim z oddziałów jest wykańczalnia zajmująca się odbiorem, składowaniem, czyszczeniem materiału i podawaniem go dla innych walcowni. Do szczególnie uciążliwych stanowisk na tym od-

Tadeusz Słowik

cinku należy praca rozdzielczych WCK, którzy nieraz muszą wejść na gorący sztapel składowanego materiału, by ułożyć na nim poprzeczki. Trzeba dużego wysiłku i odporności na temperaturę, bystrości w liczeniu i umiejętności kierowania suwnicami. A są tam jeszcze oczyszczacze i wózkowi, którym naprawdę nie ma czego zazdrościć. Wykańczalnię, a szczególnie odcinek odbioru WCK reprezentuje starszy rozdzielczy produkcji **Kazimierz Kucharczyk** zatrudniony na P-60 od 1962 roku, wiceprzewodniczący Rady Zakładowej, członek PZPR.

I tak doszliśmy do końca na-

Stanisław Rzeczycki

szej wędrówki. Za taką ofiarną pracę kolektyw wydziału za pośrednictwem „Głosu Nowej Huty" gorąco dziękuje i prosi o jeszcze lepszą i wydajniejszą pracę, z myślą nie tylko o swoim wydziale, lecz także o wydziałach odbierających wsad.

ANNA MAJEWSKA
Fot. Mieczysław Gładysek

Udał się jubileuszowy Bieg Patrolowy im. kpt. Andrzeja Potiebni

Już po raz dziesiąty wyruszyły tego roku na trasy drużyny biorące udział w Marszu Patrolowym i Zlocie im. kpt. Andrzeja Potiebni. Imprezę zorganizował Zarząd Fabryczny TPPR Huty im. Lenina we współpracy z ZF LOK, ZO PTTK i ZO ZBoWiD HiL. Na trasy marszu wyruszyło ogółem 40 drużyn, w tym nasi goście z Huty „Batory", z Huty „Katowice" z Budostalu-4, z ZRH, z Zasadniczej Szkoły Budowlanej i z zaprzyjaźnionej jednostki wojskowej.

Przy bramie głównej do kombinatu odbył się start honorowy, a start „ostry" — w Czatkowicach. Biwak uczestników marszu przygotowany został w punkcie pośrednim, w Paczółtowicach koło Krzeszowic. Przybywające tutaj drużyny brały udział w strzelaniu. A następnie czekał je bardzo atrakcyjny program pokazu skoków spadochronowych w wykonaniu żołnierzy i oficerów VI Dywizji Powietrzno-Desantowej.

Pokaz był wspaniały. Jak to się mówi wzbudzał dreszczyk emocji i zapierał dech w piersiach. Zaprzyjaźnieni z hutą spadochroniarze pokazali swój wysoki kunszt i podziwu godną sprawność. Oto garść impresji.

Z krążącego nad polami samolotu AN-2 oderwała się ciemna sylwetka skoczka. Spadochroniarz leci siłą bezwładu, punkcik na niebie stale się powiększa. Naraz nad postacią zakwita czasza spadochronu. Publiczność odetchnęła z ulgą, skok udany.

Ale to dopiero przedsmak tego co nas czeka. Pierwszy skok wykonał lekarz por. **Marek Łuczkiewicz.** Skakał z wysokości 800 metrów. Wykonał skok z kilkusekundowym opóźnieniem otwarcia spadochronu.

Potem był żarcik ze strony spadochroniarzy. Wyrzucono z samolotu kukłę, zwaną przez desantowców „Albertem". Łudząco podobna do człowieka postać. Otwiera spadochron tuż nad samą ziemią. I po skoku nie podnosi się z ziemi. Napięcie rozładowują objaśniający nas oficerowie. Spadochron otworzył automat — mówią.

Następują coraz trudniejsze i coraz bardziej efektowne skoki. Indywidualne i grupowe. Z różnej wy-

sokości wykonywane, dowodzące wspaniałego wyszkolenia. Skakali m. in. mjr **Ludwik Sobek,** por. **Leszek Chyła,** st. sierżant **Jan Wiechecki,** st. sierżant **Józef Franczyk,** st. sierżant **Włodzimierz Kalinowski.**

Pokaz zakończył mistrzowski skok w wykonaniu dwóch spadochroniarzy: poruczników **Romana Kadeli** i **Gustawa Koniora.** Lecieli najpierw razem trzymając się za ręce, potem się rozłączyli, a dopiero za chwilę otwarli spadochrony. Wylądowali, jak to się mówi... „na punkt", z dokładnością paru metrów.

Miło następnie upływał czas przy ognisku. Oglądaliśmy filmy wyświetlane przez naszych gości spadochroniarzy. Raczyliśmy się smaczną grochówką. Słuchaliśmy wspomnień wojennych Zbowidowców **Władysława Romańczukiewicza** i **Tadeusza Libury.** Oklaskiwaliśmy młodych akordeonistów z zespołu ZDK **Wiesława Kowalskiego.**

To było w sobotę wieczór, na biwaku. A w niedzielę rano odbyła się w Pieskowej Skale, przy płycie położonej na cześć kapitana Andrzeja Potiebni, oficjalna uroczystość. Udział wzięli: sekretarz KF tow. **Józef Węgiel,** przewodniczący RZK tow. **Antoni Dałkowski,** wiceprzewodniczący Zarządu Wojew. TPPR tow. **Tadeusz Mandecki,** przedstawiciele ZF i ZD TPPR w osobach tow. tow. **Tadeusza Szwaczka** i **Janusza Engla,** dyrektor pracy HiL **Julian Olszewski,** przedstawiciele ZMS i LWP.

Uczestników Marszu Patrolowego i gości powitał serdecznie tow. Szwaczek, a przemówienie okolicznościowe wygłosił tow. Engel. Następnie odbyło się uroczyste złożenie na płycie kpt. Andrzeja Potiebni wiązanek kwiatów. Złożyli je uczestnicy marszu i zlotu, działacze TPPR z huty i dzielnicy, młodzież i żołnierze. **Bardzo podniosłym akcentem uroczystości było udekorowanie sztandaru Huty im. Lenina Złotą Honorową Odznaką TPPR.** Jest to wyraz uznania zasług kombinatu w dziele krzewienia idei przyjaźni polsko-radzieckiej.

W Ojcowie na Złotej Górze odbyły się następnie liczne konkursy, zabawy, występy zespołów artystycznych ZDK i zakładowej orkiestry dętej huty. Zwycięzcy Marszu Patrolowego, którzy przebyli trasę ok. 30 km, wykazali się znajomością zagadnień turystyki i Parku Ojcowskiego, samoobrony i którzy przebyli tor przeszkód oraz celnie strzelali, otrzymali nagrody.

Oto wyniki imprezy. I miejsce zajęła drużyna ZRH w składzie: **M. Hajduga, J. Hajduga i J. Dżugaj.** II miejsce — drużyna Zakładu Walcowniczego HiL w składzie: **M. Staszczak, J. Szostak, E. Drabik.** III miejsce — drużyna Wydz. Remontów Elektrycznych HiL w składzie: **A. Wojtyszyn, W. Hudecki, W. Orzechowicz.**

W sumie X jubileuszowy Marsz Patrolowy im. kpt. Andrzeja Potiebni był ciekawą, udaną i dobrze przeprowadzoną imprezą, za co wszystkim organizatorom należą się słowa uznania.

JERZY DANEK
Fot. ST. GAWLIŃSKI

Wynalazcy są wśród nas

Pomysł na wagę... ludzkiego zdrowia

Wśród nazwisk wynalazców, racjonalizatorów, twórców postępu technicznego — laureatów tegorocznych nagród przyznanych z okazji Święta Odrodzenia, były m. in. dwa nazwiska z huty. Inż. **Lucjana Pawłowicza** — zast. kierownika Wydz. Wlewnic ds. utrzymania ruchu oraz inż. **M. Kubickiego.** Otrzymali oni nagrodę zespołową II stopnia przyznaną przez przewodniczącego CRZZ, przewodniczącego ZG NOT i ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Nagroda ta została przyznana za zwycięstwo w dorocznym konkursie na najlepszy projekt racjonalizatorski w zakresie poprawy warunków pracy załogi.

ROZPRAWIĆ SIĘ Z ZAPYLENIEM!

Ważna sprawa, wysokie wyróżnienie, korzystam więc z okazji, aby porozmawiać z jednym z laureatów nagród inż. **Lucjanem Pawłowiczem.**

— Co to był za pomysł i na czym on polega?

— Nagrodzona praca, to projekt *„urządzenia do mechanicznej wentylacji miejscowej z krat wstrząsowych"*. Ponieważ sama nazwa projektu nic nikomu nie mówi, trochę szczegółów o samym pomyśle. W Wydz. Wlewnic Surówkowych ZH najpoważniejszym źródłem zapylenia hal fabrycznych jest zespół krat wibracyjno-wstrząsowych (w trakcie wybijania odlewów z form piaskowych). **Jeden przykład: na stanowisku operatora krat notowane było 12-krotne przekroczenie dopuszczalnego stężenia pyłu.** W ciągu doby emisja pyłów do atmosfery z krat wynosiła, bagatela, 5,2 tony.

Trzeba podkreślić, że nadmierne zapylenie było przyczyną wzrostu zachorowalności załogi. Średni wskaźnik w tym zakresie, w odniesieniu do Wydz. Wlewnic, wynosi 7,2 proc., w porównaniu do średniego wskaźnika zachorowalności HiL wynoszącego 4,7 proc.

Ten problem zapylenia został rozwiązany dzięki naszemu projektowi. Pyły powstające w czasie wybijania wlewnic z form piaskowych na kratach są wychwytywane za pomocą kurtynowych, ruchomych ssaw. Układ wentylacyjny jest wyposażony w dwa wentylatory o wydajności 164 tys. m. sześc. na godz. Bateria filtrów składa się z 6 multicyklonów o wydajności 180 tys. m sześc. na godzinę. Zamknięcie wodne multicyklonów zostało włączone do obiegu wód brudnych odlewni celem ciągłego odprowadzania ogromnych ilości wytrąconych pyłów, do osadników ściekowych wód brudnych.

— A jaka jest skuteczność pracy tego systemu? Jak można scharakteryzować osiągnięte korzyści?

— Skuteczność pracy nowego układu wentylacyjnego charakteryzuje najlepiej 9-krotne obniżenie zapylenia stanowisk pracy obsługi w rejonie krat wstrząsowych. Opracowanie nasze było treścią referatu wygłoszonego w Roku Nauki Polskiej, na sesji AGH poświęconej problemom odlewniczym środowiska. Referat ten został wydrukowany w zeszycie technicznym AGH nr 4, w bieżącym roku.

BEZ FUNDUSZY INWESTYCYJNYCH

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w stosunkowo krótkim czasie udało się rozwiązać problem poprawy warunków pracy załogi w tak bardzo zagrożonym rejonie. W dodatku, bez zaangażowania funduszów inwestycyjnych.

— Proszę o kilka zdań na temat kosztów poniesionych przy wprowadzaniu Waszego pomysłu.

— Projekt i dokumentację techniczną wykonaliśmy sami. Wentylatory zostały wydobyte z magazynów inwestycyjnych W-98, gdzie zajmowały tylko miejsce. **Koszty konstrukcyjne i montażowe wyniosły ok. 1,5 mln złotych: zostały one pokryte ze środków własnych wydziału.**

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że urządzenia projektowe do wentylacji mechanicznej miejscowej, nie zdały egzaminu. Specjalistyczne Biuro Projektów OPAM w Katowicach, na modernizację wydziału przewidziało sumę 5 mln złotych.

Ze względu na szczupłość środków inwestycyjnych Wydział Wlewnic Surówkowych przystąpił etapami (ze środków obrotowych) do modernizacji urządzeń wentylacyjnych. Z pomocą przyszedł nam gł. inżynier ds. ochrony środowiska HiL dr inż. **Garścia** i gł. technolog ds. ochrony atmosfery HiL mgr inż. **Kusiak.** W pierwszej kolejności przystąpiliśmy do rekonstrukcji filtrów mechanicznej wentylacji miejscowej. Mgr inż. Kusiak wraz z dr. inż. **Szwedem** z AGH opracowali oryginalne filtry, tzw. płuczki dynamiczne, które po przejściu prototypowych prób wyeliminowały źle działające poprzednie płuczki.

EFEKTY SĄ GODNE UWAGI

Obecnie, według oceny specjalistów z odlewni w całej Polsce wizytujących nasz wydział, panuje opinia, że Odlewnia Surówkowa HiL posiada najlepszą w Polsce wentylację.

— Cieszymy się bardzo z tych efektów. Chciałem teraz zapytać, przy okazji, o Wasz plon racjonalizatorskiej działalności. Ile pomysłów i jakie są ich efekty?

— Moje zastosowane pomysły racjonalizatorskie przyniosły hucie ok. 7 mln złotych oszczędności. Mam tych pomysłów na swym koncie 27. Ponadto — dwa wynalazki i jeden wzór użytkowy. Na trzeci z kolei wynalazek (obejmujący nagrodzony projekt) wysłała Huta im. Lenina wniosek do Urzędu Patentowego PRL.

Jeden z wynalazków (modernizacja krat wstrząsowych) zastosowany jest w Wydz. Wlewnic od 1967 roku. Z kratami wibracyjnymi do wbijania wlewnic z form, było zupełnie tak samo jak z układami wentylacyjnymi. Kraty nie zostały włączone do ruchu w chwili przekazania wydziału. Powód — zła konstrukcja. **Ich modernizacja, według naszego pomysłu, pozwoliła Wydz. Wlewnic uruchomić cały normalny ciąg technologiczny produkcji wlewnic surówkowych i dynamiczny jej rozwój.**

Drugi wynalazek *„amortyzująca piła do cięcia rur na zimno na piłach Ohlera w Wydz Rur Zgrzewanych HiL"*, nie został dotąd zrealizowany. Dlaczego? Nie potrafię powiedzieć. Wynalazek ten rozwiązałby „wąskie gardło" na piłach Ohlera. Sprawa jest — jak sądzę — nadal aktualna.

— A teraz na koniec naszej rozmowy pytanie: jakie macie własne, osobiste uwagi odnośnie ruchu racjonalizatorskiego w hucie?

— Zainteresowanie wynalazczością jest u nas duże, tylko wyniki tego ruchu nie są należyte. Przyczyn widzę kilka. Nie zawsze mamy odpowiedni klimat wokół spraw racjonalizacji i wynalazczości. Istnieje szereg zarządzeń biurokratyzujących aparat funkcyjny komórek wynalazczych. Za mało robotników bierze aktywny udział w ruchu wynalazczym. **Twórców zniechęca przewlekłe załatwianie ich projektów.** Bywa, że decyzje odrzucające projekt podejmowane są bez głębszej analizy. Za szczupłe są obsady komórek wynalazczości w wydziałach, a to wydłuża okres wyczekiwania na realizację projektów.

Uważam też, że za długo trwa wykonywanie dokumentacji technicznej przez TK. Zwiększenie uprawnień kierowników jednostek organizacyjnych HiL (żeby mogli wystawiać zlecenia do 5.000 zł, dotychczas wolno im do 2.000 zł). **W znacznym stopniu pomogłoby to przyspieszyć wykonanie dokumentacji szeregu poważnych projektów wynalazczych.**

Dziękuję za rozmowę!

JERZY DANEK

W celu zwiększenia udziału młodzieży w rozwoju postępu technicznego poprzez wynalazczość i racjonalizację tak aby we właściwy sposób wykorzystać inwencję i pomysłowość młodych twórców, organizowany jest corocznie konkurs racjonalizatorski pn.: „Turniej Młodych Mistrzów Techniki". Inspirowany przez ZMS ogólnopolski turniej pod hasłem „Młodość dla postępu technicznego" pod patronatem RZK, OR NOT, KTiR HiL w swych założeniach programowych dąży do dalszego pogłębienia wiedzy technicznej, tworzenia nowoczesnych rozwiązań technicznych i ich szybkiego wdrażania w procesie produkcji.

TMMT jest stałą pozycją współzawodnictwa technicznego młodych pracowników Huty im. Lenina i trwa od 1 stycznia do 31 grudnia każdego roku.

Reasumując na półmetku turniejowe efekty należy zaznaczyć stały wzrost ilościowy składanych projektów. I tak w 1972 na konkurs wpłynęły ogółem 332 projekty. Natomiast na dzień 1. 09. 73 r. mamy już 322 projekty a ponieważ w IV kwartale każdego roku obserwujemy duże ożywienie w tym zakresie należy przypuszczać że i ten rok będzie rekordowy. Oby tylko jakość rozwiązań dorównywała ilości.

Pod względem ilości zgłoszonych do turnieju projektów racjonalizatorskich przoduje Wydz. P-66, — 34 wnioski, ZH — 32 wnioski. Miłą niespodzianką jest aktywny udział

Wokół Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

W-41 — 18 wniosków, ponieważ wydział to stosunkowo niewielki.

Niespodzianką innego rodzaju jest zerowe konto ZO, przyjmując skalę porównawczą do wielkości wydziału i fakt iż w roku ubiegłym efekty TMMT w tym zakładzie były również mierne, nasuwa się sugestia iż konkurs na terenie niektórych wydziałów nie cieszy się jeszcze zbyt dużą popularnością — a szkoda.

Być może regulamin TMMT, który od kilku miesięcy drukowany w drukarni HiL nie może ujrzeć światła dziennego uniemożliwia właściwą informację i propagandę turnieju.

Inowacją tegorocznego regulaminu są postanowienia końcowe, w których m. in. czytamy: „w konkursie mogą brać udział projekty zgłoszone w roku ubiegłym a zastosowane w roku sprawozdawczym z ilością punktów jaka wynika ze stopnia ich realizacji w danym roku".

Uwzględniono więc słuszny postulat młodych twórców, który dotychczas ograniczał w czasie udział, stwarzając przerwę, hamował w końcu roku inicjatywę twórczą.

Wydaje się być konieczną głębsza analiza turniejowej działalności, szczególnie w tych wydziałach, gdzie pomimo — jakby się wydawało — szerokich możliwości — nic się nie dzieje i sukcesywne likwidowanie przyczyn hamujących dalszy rozwój wynalazczości w środowisku młodzieży.

Należy się również zastanowić czy nie powołać, zgodnie zresztą z założeniami organizacyjnymi TMMT, „młodzieżowych ekspertów", którzy na swoim terenie odpowiadaliby za stały rozwój konkursu, spełniając role agitatorów i organizatorów a także doradców technicznych. Odczuwa się potrzebę społecznego oddziaływania na młodzież i nie tylko poprzez Klub Techniki i Racjonalizacji ale przede wszystkim poprzez młodzieżowy aktyw ZMS.

W rozmowach z młodymi racjonalizatorami słyszy się również postulat podniesienia górnej granicy wieku w TMMT do lat 35, tworząc trzecią grupę wiekową, co zwiększyłoby zasięg turniejowego oddziaływania.

Postanowienia regulaminu zatwierdzonego przez dyrektora technicznego HiL zobowiązują kierownictwa wydziałów do załatwienia projektów konkursowych w trybie przyspieszonym, w praktyce jednak pieczątka na teczce wniosku TMMT widocznie nie rzuca się w oczy, ponieważ sposób ich załatwiania nie różni się niczym od tradycyjnego.

ADAM MIGAS
Korespondent

Szybko nadeszło wyjaśnienie na naszą krytyczną notatkę w sprawie odzieży roboczej. Oto tekst listu, do którego nie zgłaszamy zastrzeżeń.

W „Głosie Nowej Huty" Nr 33 (870) ukazała się notatka w sprawie znakowania odzieży roboczej w magazynie Wydziału W-714, przekazywanej przez pracowników do prania.

Dla zorientowania w całości zagadnienia wyjaśniamy: Pismo Okólne Nr 9 Dyrektora Ekonomicznego z dnia 15. 12.

Śladem naszej krytyki

Odzież ochronną należy znakować

1972 r. wprowadzające obowiązek prania odzieży roboczej przez zakład pracy od 1. 01. 1973 r. jednoznacznie określiło zasadę, że *„odzież należy oddawać przez pracowników oznaczoną trwale numerem ewidencyjnym pracownika i symbolem Wydziału"*. Taką formę wprowadzono. Ze względu na trudności z utrzymaniem trwałych oznaczeń na ubraniach roboczych w czasie prania nieraz bardzo brudnej odzieży, zmodyfikowano system.

Przy każdorazowym przekazywaniu odzieży roboczej do prania, na sporządzonych uprzednio białych „metkach" pracownik magazynu wpisuje specjalnym ołówkiem numer ewidencyjny pracownika i symbol wydziału, a pracownik ma obowiązek sam sobie przymocować metkę do ubrania.

W sprawie poprawy zaopatrzenia w sorty mundurowe o odpowiedniej numeracji interweniowano kilkakrotnie. W ostatnim okresie ponownie wystąpiliśmy w tej sprawie pisemnie do EZ-3.

MIECZYSŁAW PODA
Kierownik
Wydziału Przewozów Stalownie

Owocna współpraca

Hutnicy — żołnierze

Nasze ludowe wojsko liczy już 30 lat! Dużo to czy mało? Snuć można nad tym pytaniem dociekania, by w końcu dojść do pewnych porównań. Ileż to w tym wojsku się zmieniło, jaka jest jego rola w społeczeństwie itd. Najwięcej do powiedzenia na ten temat mają ludzie, którzy pamiętają pierwsze lata istnienia LWP w wyzwolonym kraju. Bo inny był sprzęt i inni ludzie. Tu i ówdzie widać było w tych latach ślady walk z hitlerowskim okupantem — to potężna rysa po pocisku czy odłamku na czołgu czy nawet znak specjalnie namalowany mówiący o rozbitych „Panterach", zestrzelonych samolotach. W szeregach sporo było starych, frontowych żołnierzy, podoficerów i oficerów, którzy przekazywali doświadczenia i wiedzę młodym.

Z gruzów i zgliszcz powstawał nasz kraj, dlatego może i chudo było w pierwszych dniach. Mijały lata, rosła gospodarka narodowa, dobrobyt, powstawały nowe gałęzie przemysłu. Z nędzy i zacofania pogłębionego latami okupacji wkroczyliśmy w nowy etap socjalistycznej Polski.

Te warunki i aktualna sytuacja międzynarodowa rzutowały oczywiście na nasze ludowe wojsko. Trudno nawet czynić porównania pod kątem wyposażenia, nowoczesności czy wyglądu wojska — to kolosalna różnica! Ale pod jednym względem nic się nie zmieniło. Pozostała ta sama, wielka, niezmienna więź wojska z narodem, widoczna w wielu dziedzinach pokojowego życia. XXX-lecie jest okazją do prasowych, telewizyjnych i radiowych wypowiedzi wskazujących konkretne przykłady.

Warto słów kilka poświęcić naszemu własnemu podwórku łączności, kontaktów Huty im. Lenina, jej załogi z wojskiem. Nie trzeba specjalnie szukać przykładów. Począwszy od oficjalnych, hutniczych czy państwowych uroczystości, po pomoc rzeczową. Jakże często za stołem prezydialnym zasiadają dowódcy zaprzyjaźnionych jednostek. Nie odbędzie się też żadna przysięga lub pasowanie na spadochroniarza, bez obecności przedstawicieli huty.

Niezmiernie bogatym w kontakty rozdziałem jest ZBoWiD, którego kroniki zanotowały wizyty wybitnych osobistości wojskowych. W najbliższym czasie przykładem współpracy są zawody strzeleckie o puchar naczelnego dyrektora HiL i dowódcy Zakładowego Oddziału Samoobrony. Nad przygotowaniem całości, z uwzględnieniem oprawy propagandowej, czuwa osobiście zastępca dowódcy d/s politycznych mjr **M. Lenartowicz.** Sporo osobistego czasu na sędziowanie poświęcił kpt. **Kaczmarczyk.**

Łączność z wojskiem, to nie tylko kontakty osobiste z racji oficjalnych uroczystości. To także konkretna rzeczowa pomoc. Przykładem może być Wyższa Oficerska Szkoła Wojsk Chemicznych, która przekazała cenny sprzęt dezymetryczny, do odkażania i odzież ochronną.

Kartką odrębną są kontakty na codzień z Wojewódzkim Sztabem Wojskowym a specjalnie ppłk dr **S. Zającem** i z Dzielnicowym Sztabem, z płk dypl. **Władysławem Turkawskim.** Dzięki tym kontaktom, ścisłej współpracy, ZOS huty wysunął się na czołowe miejsce pośród wielu innych.

(J. R.)

Niezapomniany wieczór przyjaźni

Bardzo miły i serdeczny przebieg miało spotkanie bułgarskiego zespołu pieśni i tańca z Zakładowego Domu Kultury huty w Kremikowcach z przedstawicielami kierowniczego kolektywu naszej huty i członkami zespołów artystycznych ZDK HiL, które odbyło się 11 września w Ognisku Muzyczno-Baletowym ZDK. Przybyli na nie sekretarz KP PZPR HiL tow. **Józef Węgiel,** dyrektor administracyjny huty — tow. **Jan Kania** oraz przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu — tow. **Antoni Dałkowski.** Bułgarskich gości reprezentowali: inż. **Stojan Bonew** — przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu w Kremikowcach, **Sławczo Paraskiewow** — kierownik wydziału propagandy Komitetu Fabrycznego Komunistycznej Partii Bułgarii, **Wasyl Kamienow** — dyrektor Domu Kultury Związku Zawodowego Metalowców w Kremikowcach, **Wieliczka Haliłowa** — kierownik wydziału propagandy i agitacji Komitetu Fabrycznego Dymitrowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — i oczywiście 90-ciu artystów obojga płci. Był również obecny **Haszim Bajraktarow** dyrektor Domu Przyjaźni im. Dymitrowa w Krakowie (Ośrodka Kultury Bułgarskiej) jeden z inicjatorów przyjazdu zespołu, co nastąpiło z okazji święta narodowego Bułgarii 9 września. Bawiono się znakomicie przy polskiej i bułgarskiej muzyce.

Goście bułgarscy ofiarowali na ręce dyrektora ZDK HiL — **Mieczysława Jedynaka** — portret Georgija Dymitrowa, a wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali pamiątkowe znaczki huty Kremikowce. **(RD)**

Zdjęcie z ubiegłego roku. Dziś generał, wówczas pułkownik dypl. E. Dysko z dyrektorem naczelnym mgr inż. J. Błaszczakiem na zawodach strzeleckich. JÓZEF ROŚKIEWICZ

Pamiętają o dawnych pracownikach

25 sierpnia Wydział Remontów Budowlanych HiL zorganizował w Niepołomicach uroczyste spotkanie z byłymi pracownikami wydziału. Udała się na nie spora grupa rencistów i emerytów, którzy pracowali ongiś w W-16.

Przy kawie, ciastkach i tradycyjnej lampce wina z rencistami i emerytami spotkali się przedstawiciele kierownictwa wydziału: kierownik W-16 **Jan Daniluk,** I sekretrz POP **Stefan Kozłowski,** przewodniczący Rady Wydziałowej **Kozina** i przewodniczący Rady Robotniczej **Czesław Mazgaj.** — *„Przychodźcie do nas ze swoimi sprawami* — mówili — *a będziemy wam pomagać w miarę swoich możliwości. Nie może być bowiem dystansu między byłymi a obecnymi pracownikami wydziału".*

Spotkanie przebiegało w bardzo miłej atmosferze i pozostanie ono na długo w pamięci uczestników. *„Kolektyw wydziału* — oświadczył jeden z uczestników spotkania Władysław Wołczyk — *sprawił nam wszystkim miłą niespodziankę, za co serdecznie dziękujemy".* **RD**

SPORT i turystyka

II miejsce piłkarzy ręcznych

9 września zakończył się w Krakowie Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej, mężczyzn z udziałem następujących drużyn: BSG Ausbau z Berlina, Wawelu, Hutnika i AZS z Krakowa który organizował turniej.

I miejsce w turnieju zajęła I ligowa drużyna Wawelu. Pokonała ona Hutnika 19:17, AZS Kraków — 28:18 i BSG Ausbau 48:12. Drugie miejsce zajął Hutnik wygrywając z drużyną NRD 37:15 i z AZS Kraków 27:21.

Należy podkreślić tutaj z uznaniem dobrą postawę piłkarzy ręcznych Hutnika w czasie turnieju, którzy nie zlękli się renomowanej drużyny Wawelu i stawili jej zacięty opór przegrywając spotkanie zaledwie różnicą dwóch punktów. O zaciętości spotkania świadczy chociażby fakt że po pierwszej połowie meczu Hutnika z Wawelem wynik brzmiał 11:8 na korzyść Wawelu.

—o—

ZAPISY DO SEKCJI BOKSERSKIEJ

Zarząd Sekcji Bokserskiej KS „Hutnik" informuje, że przyjmuje wpisy chłopców urodzonych w latach 1959—1964. Zapisy będą przyjmowane w sali treningowej sekcji bokserskiej — Nowa Huta al. Igołomska w poniedziałki, środy i piątki — w godzinach od 16—19.

Treningi prowadzić będą byli reprezentanci Polski a obecnie trenerzy KS Hutnik: mgr **J. Drucis, L. Słowakiewicz, W. Biel.** (RD)

W gościnie u pienińskich górali

Do tradycji należy dobre przygotowanie rajdów organizowanych dla pracowników koksochemii. Tym razem organizatorzy — byli nimi Rada Zakładowa i koło PTTK przy Zakładzie Koksochemicznym — wywiązali się z tego zadania na medal. Jak przystało w 100 rocznicę turystyki polskiej — trasę raidu wyznaczono w jednym z najpiękniejszych zakątków Polski — w Pieninach.

Dla 263 pracowników i członków ich rodzin wyznaczono 4 trasy rajdu. Wszystkie biegły przez malownicze góry Pienin. Stali bywalcy tych terenów znają bowiem szlaki turystyczne biegnące ze schroniska „Orlica" przez Sokolice—Czerteznik—Zamkowa Góra—Trzy Korony—Wąwóz Sobczański do Sromowiec Niżnych czy też trasa, która od Zamkowej Góry szlakiem niebiesko-zielonym prowadzi przez Ostry Wierch do Sromowiec Niżnych. Inna trasa prowadzi z Krościenka poprzez Toporzyska — Pieniny — Trzy Korony szlakiem zielono-niebiesko-żółtym.

Do dobrej organizacji dostroiła się również pogoda. Było ciepło i słonecznie. W takiej pogodzie trasy górskie roiły się od różnych kolorów ubrań braci turystycznej.

Po kilku godzinnej wędrówce wszystkie grupy spotkały się w Sromowcach Niżnych. Tutaj nastąpiło uroczyste zamknięcia rajdu. Ale zanim to nastąpiło organizatorzy urządzili szereg pomysłowych zabaw i gier. Czego tu nie było. Było strzelanie z wiatrówki rzuty lotką, ciężarkiem, kostką a nawet wałkiem. Zwycięzcy poszczególnych gier i zabaw otrzymali drobne upominki.

Że nie nudzili się uczestnicy rajdu jest to zasługą aktywu koła PTTK wśród którego prym wiedli **Jasiu Derlatka — prezes koła — Pietrucha, Ożańska, Jurkiewicz, Górny czy też senior L. Jędrzejczyk.**

Słowa podziękowania należą się również kolektywowi koksowni w osobach **mgr A. Piotrowskiego — kierownika wydziału — J. Wosika — sekretarza KZ PZPR — J. Kurzydły — przewodniczącego RZ — E. Rogali — przew. Rady Robotniczej i K. Maciągowi — przewodniczącemu ZZ ZMS.**

Uczestnicy rajdu z prawdziwą gościnnością przyjmowali przewodniczącego PTTK HiL **tow. Wyżgę** oraz członka prezydium ZF ZMS tow. **Sołtysa.**

Zamykając dwudniowy rajd tow. Derlatka zaprosił wszystkich obecnych na kolejny już jubileuszowy rajd koksowników. (StaŻ)

Mecz o „puchar prezesa" pomiędzy ZRH i P-61.
Fot. S. GAWLIŃSKI

XX Spartakiada HiL

Kolejną dyscypliną XX Spartakiady HiL było przeciąganie liny. Dyscyplina ta jak zwykle przyciągnęła największą ilość pracowników naszego kombinatu. Po dramatycznych i pełnych emocji bojach I miejsce zajęło Ognisko W-3, a następne miejsca zajęły w kolejności: W-17, P-61, TE, ZRH, P-60, P-64, ZMO, TKJ, PT, ZH, P-66. Drużyna W-3 po utracie mistrzostwa w roku 1972 na rzecz W-17 ponownie sięgnęła po najwyższe miejsce.

Skład zwycięskiej drużyny: **Wł. Jędrzejewski, K. Biel, H. Fryc, W. Nowak, R. Masłowski, K. Kucharski, Z. Nawrot, Z. Wilk, J. Wach, J. Haber, W. Cabaj.**

Sekcja tenisa stołowego TKKF ZMS HiL rozpoczęła swój nowy sezon spotkaniem międzynarodowym z drużyną RVI Subotnica Jugosławia. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem naszego zespołu wynikiem 9:0. Punkty dla drużyny zdobyli: **Z. Ilczuk, J. Chrapała, E. Grzywnowicz, J. Ściborowski.**

PIŁKARZE HUTNIKA W ROLI REPREZENTACJI KRAKOWA

W dniu Piłkarza w całym kraju odbyły się spotkania piłkarskie. Drużyna Krakowa, której barwy reprezentowali piłkarze Hutnika wyjechała do Tarnowa gdzie zmierzyła się z reprezentacją tego miasta. Mecz był dość żywy, ale w obu drużynach zabrakło strzelców bramek i spotkanie skończyło się wynikiem remisowym 0:0.

Finał rozgrywek o puchar przewodniczącego RZK

W przeprowadzonych rozgrywkach piłki nożnej o puchar Przewodniczącego Rady Zakładowej HiL brało udział 25 drużyn wydziałowych. W finałowym spotkaniu zeszłoroczny zdobywca pucharu drużyna Wydziału P-61 pokonała drużynę ZRH w stosunku 4:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Krzyżanowski, Konieczny, A. Szumiec, J. Szumiec.**

W spotkaniu finałowym drużyny wystąpiły w następujących składach:

P-61: Drewniak, Kochanowski, Łakomski, Kobierski, Łach, Gajewski, Kobiałko, Pudrzyński, A. Szumiec, Konieczny, Mazanek, Krzyżanowski, Stokłosa, Mędrecki, J. Szumiec, Bławat.

ZRH: Walczak, Pabian, Gradzik, Bargiel, Dziedzic, Tyrka, Batko, Zawarczyński, Garbacz, Libera, Stypuła, Graniczny, Krupa, Procek, Jasion.

Zawody prowadził Kol. **Nosalski** a pomagali mu **W. Marzec i Cz. Józefiak.**

Za sprawną organizację w przeprowadzeniu zawodów należy wyróżnić **Edmunda Grzywnowicza.**

Uroczystego wręczenia pucharu dla zwycięskiej drużyny P-61 dokonał przewodniczący Rady Zakładowej HiL **Antoni Dałkowski** w obecności sekretarza Rady **Stanisława Ptaśnika** i przewodniczącego TKKF ZMS HiL **Zbigniewa Wąsika.**

(RD)

Wśród widzów — władze RZK, ZF ZMS i TKKF.

DZIĘKUJEMY

za serdeczne pozdrowienia od koszykarzy KS. Hutnik przysłane nam z obozu szkoleniowego w Nowym Sączu.

Komunikat TKKF ZMS HiL.

Zawiadamiamy że z dniem 17 bm. rozpoczynają się kursy nauki pływania.

Wszelkich informacji dotyczących kursów udziela sekretariat TKKF ZMS HiL w godzinach od 8.00 do 15.00. DMR os. Stalowe 16 II piętro tel. 43-37.

POGODA

PODOBNIE jak w dwóch poprzednich latach druga dekada września rozpoczęła się od dużego chłodu, który odczuwamy tym dotkliwiej, że przyszedł po 30-stopniowych upałach. Nad Polskę napływa z północy powietrze pochodzenia arktycznego. Najbliższe dni będą także chłodne — temperatura najwyższa niewiele przekroczy 10 st. Zachmurzenie będzie zmienne, od niewielkiego, po duże z opadami deszczu, a w Tatrach śniegu.

PROMYK

Sukces polskich kolarzy wzbudził powszechne zainteresowanie

Nie trzeba przypominać, że ogromny sukces, jaki odnieśli nasi kolarze w Barcelonie, spotkał się z wielką radością sympatyków tego sportu w Polsce. Pracownik naszej huty, **Fryderyk Tekieli** skomentował to wydarzenie w wierszu, który zamieszczamy poniżej. Jak Czytelnicy pamiętają, F. Tekieli już nie po raz pierwszy opisuje w formie rymowanej nasze sportowe sukcesy... A oto nowa próba „sportowej poezji".

W mistrzostwach świata wielka sensacja
Zwycięża nasza reprezentacja.
To piękny sukces polskich kolarzy,
O którym pewnie nikt z nas nie marzył...
Choć w głębi duszy na Ryśka stawiał
To się rywali jednak obawiał
Wiedząc, że przecież przez lat niemało
Wciąż się Polakom nie udawało
Pomimo hartu, woli i męstwa
Stanąć na taaakim podium zwycięstwa!
Aż teraz wreszcie, gdzieś w Barcelonie
Głos sprawozdawcy w owacjach tonie
Na cześć zwycięzców — naszych kolarzy!
Słuszności zwycięstwa nikt nie podważy!
Wygrali bowiem zdecydowanie
Dając rywalom porządne lanie.
Więc tytuł mistrza dla Szurkowskiego
A za zajęcie miejsca drugiego
Medal dla Szozdy przypadł w udziale.
Dla pozostałych — także medale
Za ich wysiłki wielkie, sportowe
Dzięki to którym i drużynowe
Zwycięstwo nasze barwy zyskały...
Czy nam dziś sprostać znajdzie się śmiały?
Stać nas na wiele i nie bez racji
Bo nasi chłopcy z reprezentacji
Dowiedli wszystkim, że i „Sarmata"
Może zwyciężać w mistrzostwach świata!

Duży wkład turystów HiL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

przed Domem Turysty w Zakopanem oraz grać będzie marsze uczestnikom defilady.

Jak każe tradycja, rajdowcy-motorowcy z naszej huty przewiozą ogień z Wielkich Pieców HiL do Poronina i rozpalą nim znicz opodal Pomnika Lenina.

— *Pracy jest więc mnóstwo. Czy mogę zapytać, kogo z naszego aktywu turystycznego, zaangażowanego w przygotowania do Rajdu Przyjaźni, można wymienić?*

— Już teraz — przed Rajdem — wyróżnić można cały aktyw PTTK powołany w skład komitetu organizacyjnego ekipy HiL. Wszyscy z sercem przyłożyli sie do roboty i bardzo odpowiedzialnie podeszli do swych zadań. Szczególnie duży wkład pracy wnoszą koledzy: **Stanisław Wolak** (odpowiedzialny za przygotowanie miasteczka namiotowego), **Włodzimierz Dziedziniewicz** (odpowiedzialny za sprawy aprowizacyjne), **Antoni Kruczek** (odpowiedzialny za konkursy). Na podkreślenie zasługuje także bardzo serdeczne zainteresowanie sprawami Rajdu i duży wkład pracy wniesiony przez konsultanta plastyków HiL mgr **Zdzisława Pytla** oraz tow. **Franciszka Pytla** z DA.

Na koniec naszej rozmowy chciałbym zaprosić wszystkich uczestników Rajdu Przyjaźni, do wzięcia udziału w konkursach i do odwiedzenia naszego miasteczka namiotowego. Rajdowcom natomiast życzę ładnej pogody na trasach i dużo miłych wrażeń!

Rozmawiał JERZY DANEK

Z ORGANIZACJI ZLOTU MECHANIKÓW HiL — PIĄTKA Z PLUSEM

Bardzo udaną, wzorowo przygotowaną imprezą turystyczną był IX Jesienny Zlot Mechaników HiL. Sądzę, że uzyska on bardzo wysoką ocenę we współzawodnictwie rajdów i zlotów wydziałowych prowadzoną w PTTK HiL. Doświadczony aktyw turystyczny tego pionu po prostu i tym razem stanął na wysokości zadania. Pomyślano o wszystkim, zadbano o każdy szczegół. I w rezultacie zlot odbywający się na terenie Beskidu Małego (meta w Czartaku nad Skawą) przeszedł bez najmniejszego pudła.

Co należy podkreślić? Turyści-mechanicy dokładają starań i inwencji, aby każdą ze swych imprez organizować w innym regionie górskim (poprzedni zlot odbywał się w Dobrej k. Limanowej) i tym samym dobrze propagują krajoznawstwo. Mocna strona rajdów Pionu TM jest staranny dobór atrakcyjnych tras górskich. Tego roku trasy wiodły m. in. przez Leskowiec, Przełęcz Kocierską, Łamaną Skałę, Łysą Górę, Ponikiew, Jaroszowicką Górę.

A po trudach górskiej wedrówki czekały na turystów wielorakie już innego rodzaju, atrakcje. Cały program zakończenia zlotu i pobytu nad Skawą w Czartaku, miał charakter wesołego, rozrywkowego festynu, przygotowanego w myśl zasady: dla każdego coś miłego.

Były więc występy artystyczne, w tym występ autentycznego zespołu regionalnego (góralskiego) z Wysokiej oraz występ zespołu „Domino" z Młodzieżowego Domu Kultury w Nowej Hucie. Przygrywała turystom orkiestra. A w organizowaniu konkursów i zabaw mechanicy dali prawdziwy koncert pomysłowości, inwencji i poczucia humoru.

Dodać należy, że cała impreza uzyskała wspaniałą oprawę cudownej, słonecznej pogody. Kąpiel w Skawie była niezapomniana. Udało się ognisko i pieczenie ziemniaków. Toteż wszyscy uczestnicy IX Jesiennego Zlotu Mechaników HiL byli zadowoleni i wdzięczni organizatorom za tę udaną sobotę i niedzielę.

W zlocie, co świadczy o randze tej imprezy, wziął udział prawie w komplecie cały kolektyw kierowniczy Pionu.

Myślę, że z wzorów i doświadczeń naszych najlepszych rajdów wydziałowych, za jakie uważam Zlot Mechaników i Zlot Walcowników, powinny korzystać wszystkie koła PTTK w hucie. (jd)

MECZ ZE STOCZNIOWCEM ODWOŁANY

Zapowiedziane na niedzielę 16 września zawody piłki nożnej o mistrzostwo II ligi między Hutnikiem a Stoczniowcem z Gdańska nie odbędą się w zaplanowanym terminie. Zespół Stoczniowca rozgrywał ostatnio towarzyskie mecze w słonecznej Italii i zawodnicy będą musieli przebyć obowiązującą kwarantannę.

Termin spotkania zostanie więc ustalony w roboczym trybie i podany do wiadomości kibiców.

Dlatego też niech kibiców KS Hutnik nie mylą plakaty rozwieszone na terenie dzielnicy, informujące o tym spotkaniu.

Uwaga, emeryci i renciści HiL

Bony na ziemniaki wydaje sekretariat Rady Emerytów i Rencistów (os. Stalowe 16) od 19 do 29 września br. w godzinach od 9 do 12.

Zdjęcia ze Zlotu Mechaników HiL. Z lewej — na punkcie kontrolnym, z prawej — odpoczynek nad Skawą. Pogoda dopisała, można więc było jeszcze popływać, a nawet się opalić.
Fot. S. GAWLIŃSKI

GŁOS MŁODYCH

Uniwersytet Robotniczy ZMS ważnym ogniwem w szerzeniu wiedzy wśród młodzieży

Uniwersytet Robotniczy ZMS — jak głoszą jego założenia programowe — jest ośrodkiem szkolenia instancji organizacji ZMS i stanowi jego integralną część. Prowadzi on całokształt działalności w zakresie masowego szkolenia aktywu ZMS, programuje i kontroluje szkolenie w kołach ZMS, udziela im pomocy merytorycznej w prowadzeniu pracy ideowo-kształceniowej, oraz prowadzi działalność oświatową, poprzez kursy zawodowe, kursy utrwalania wiedzy, kursy przygotowujące do egzaminów eksternistycznych, punkty konsultacyjne jako pomoc w samokształceniu, zespoły zainteresowań technicznych, sesje popularno-naukowe, odczyty, seminaria i inne formy działalności zawarte w wytycznych instancji ZMS.

Na terenie Nowej Huty i kombinatu działa filia krakowskiego Uniwersytetu Robotniczego ZMS od 1971 r. Kierownikiem filii, a jednocześnie zastępcą dyrektora Uniwersytetu Robotniczego, odpowiedzialnym za działalność UR na terenie HiL i Nowej Huty jest mgr inż. **Franciszek Palewicz.**

— *„Nasza filia prowadzi ożywioną działalność w zakresie organizowania wszelkiego rodzaju kursów. Warto zaznaczyć, że w ub. roku szkoleniowym organizowane przez nas kursy ukończyło ponad 450 osób. Poza tym skierowaliśmy na kursy prowadzone przez krakowski UR ok. 300 osób. W obecnym roku szkoleniowym również organizujemy sporo kursów, które na pewno zainteresują młodzież z terenu naszej dzielnicy.*

Będą to kursy gastronomiczne: kelnerów, bufetowych i kierowników lokali gastronomicznych. Od 15 października rozpoczynają się kursy kreśleń technicznych. Koszt — tysiąc złotych. Poza tym kursy języków obcych: niemieckiego, angielskiego, francuskiego — koszt — po 500 złotych. Trwać one będą 8 miesięcy. Tradycyjnie już organizujemy kursy samochodowe, kurs fotografowania, a także brida towarzyskiego i nauki tańca. Te ostatnie kursy kosztują 150 złotych i rozpoczną się w październiku. W porozumieniu z Wojewódzką Radą Związków Zawodowych w Krakowie organizujemy kursy dla członków komisji powypadkowych. Kursy takie prowadzimy na podstawie zleceń zakładów pracy. Polecamy je szczególnie aktywowi związkowemu w zakładach pracy, z uwagi na szereg zmian, jakie nastąpiły w ustawodastwie BHP. Możemy prowadzić też inne kursy na podstawie zleceń zakładów pracy. Będziemy też organizować kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie. Są to kursy długofalowe i kończą się w maju.

Niezależnie od tych kursów prowadzimy działalność szkoleniową w kołach naszej ZMS-owskiej organizacji fabrycznej. Kadra wykładowców lektorów i kierowników zespołów grup i kursów naszego UR-to lektorzy KW i KD PZPR, pracownicy etatowi aparatu partyjnego, nauczyciele, pracownicy administracji państwowej, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, kadra polityczna LWP i MO, działacze ZBoWiD i Związków Zawodowych, oraz odpowiednio przygotowany aktyw ZMS. Na kursach specjalistycznych wykładają świetni fachowcy, specjaliści w swoich zawodach i specjalnościach. Chcemy bowiem, aby nasze kursy stały na wysokim poziomie, aby ich uczestnicy nie czuli się zawiedzeni i aby wynieśli z nich odpowiedni zasób wiadomości".

Rozmowę przeprowadził: RYSZARD DZIESZYŃSKI

Dorobek hutniczej biblioteki

Zajmowane przez bibliotekę Domu Kultury Huty im. Lenina pomieszczenia, są jak wiadomo bardzo skromne. Ale nawet i w tych bardzo skromnych warunkach lokalowych, biblioteka osiąga w swej działalności wcale niebagatelne rezultaty. Dysponując blisko 80-tysięcznym księgozbiorem, zaspokaja w pełni potrzeby czytelników w zakresie wypożyczania książek. Przy bibliotece działa czytelnia literatury naukowej, co cenią sobie ci wszyscy pracownicy huty, którzy kształcą się w różnego rodzaju szkołach wieczorowych.

Biblioteka prowadzi ponadto szeroką działalność popularyzatorską, organizując wystawy i konkursy. W związku z obchodzonym obecnie rokiem nauki polskiej, biblioteka zorganizuje wystawę pn. „Polak światły zawsze poszukiwany", a dla uczczenia 30-lecia PRL — wystawę literatury polskiej od roku 1944. Będzie też organizatorem plebiscytu „Bliżej książki współczesnej", oraz wszystkich konkursów czytelniczych w ramach kolejnej Olimpiady Kulturalnej HiL. Jesienią bieżącego roku, w okresie obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskieżo, biblioteka urządzi wystawę pamiętników, monografii i wspomnień, zaś wiosną przyszłego roku, w ramach obchodów jubileuszu Nowej Huty — wystawę „Kronika Nowej Huty w publicystyce". **(okt.)**

Aurelia radzi

Od pani Zofii K. z Mistrzejowic dostałam list z prośbą o podanie bliższych szczegółów na temat pielęgnacji paprotki i prymuli. Przejrzałam więc literaturę z dziedziny pielęgnacji roślin doniczkowych i przekazuję ogólne dane związane z tym zagadnieniem.

Paprocie należą do bardzo wdzięcznych i efektownych odmian roślin doniczkowych. Do normalnej wegetacji potrzebują dużej wilgotności i dość wysokiej temperatury (od 15 do 20 st. C). Trzymając paprotkę w mieszkaniu musi się przede wszystkim pamiętać o starannym podlewaniu, które musi być dość obfite — tak by ziemia była stale wilgotna (przesuszenie niszczy roślinę). W czasie podlewania należy zwracać uwagę, by nie lać wody na młode liście. Podlewanie można ograniczyć jedynie w późniejszych okresach jesieni i w zimie.

Paprotkom świetnie robi częste zraszanie (w czasie upałów codziennie, w innych okresach co kilka dni). Zraszanie jest szczególnie wskazane w mieszkaniach z centralnym ogrzewaniem, ze względu na niedostateczną wilgotność powietrza potrzebnego do normalnego wzrostu rośliny. W marcu i kwietniu, kiedy paprocie zaczynają się bujniej rozwijać, należy je przesadzać do świeżej ziemi. Ziemia powinna zawierać dużą ilość próchnicy — najlepsza jest liściowa z torfem i niewielką domieszką piasku lub inspektowa. W czasie przesadzania trzeba uważać by nie naruszyć korzeni. Gdy roślina się już przyjmie w nowej ziemi, dobrze jest podlewać roztworem gotowej mieszanki nawozów mineralnych lub mieszanki składającej się z 1 litra wody, 1—2 gramów saletry i 1—2 gramów soli potasowej.

Prymule, których zaletą jest długie kwitnienie (od jesieni do końca marca), lubią chłodne miejsca a więc zgoła inaczej niż paprotka. Dlatego też należy chronić je przed słońcem, umiarkowanie podlewać, po przekwitnieniu usuwać kwiatostany. W wypadku zżółknięcia liści, powinno się podlewać słabym roztworem saletry i siarczanu żelaza.

Uwaga! Łodygi i liście prymuli mają powierzchnię pokrytą włoskami zawierającymi związek chemiczny tzw. priminę, który może wywołać u pewnych osób podrażnienie skóry. W chwili zauważenia zmian na skórze, roślinę trzeba z mieszkania usunąć.

Oryginalny i bardzo modny sweterek wykonany szydełkiem. Szczególnie efektowny jest tutaj zestaw pionowych pasków. Tego typu swetry można nosić bez dodatków i z bluzkami. Nadają się na każdą porę roku.

Mgr **ADAM WOŹNIAKIEWICZ** obchodził właśnie kilka tygodni temu swój jubileusz 20 lat pracy w hucie. Jest kierownikiem Zespołu Sprawozdawczości i Statystyki w DE. Bardzo popularny i lubiany w tym pionie. Pracowity i nadzwyczaj ujmujący swą skromnością.

Ukończył przed wojną Wydz. Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Już wydawało się, że zostanie adwokatem. Ale inaczej potoczyły się jego losy. W 1939 roku został powołany do wojska, do swej jednostki nie zdołał już jednak dotrzeć w wojennej zawierusze. Znalazł się w obozie internowanych w Rumunii. Uciekł stąd i zdołał przedostać się do Francji, tam gdzie ciągnęli — różnymi drogami — żołnierze i oficerowie polscy.

Na terenie Bretanii przeszedł przeszkolenie bojowe. Następnie przechodził staż w jednostce francuskiej na słynnej Linii Maginota. Tutaj zetknął się znów z tym samym wrogiem, tyle, że na innym froncie.

W ostatniej niemal chwili opuścił Francję. Z Bordeaux popłynął statkiem „Chorzów" do Wielkiej Brytanii. Ani wtedy nie przypuszczał jaki ładunek wiózł w swych lukach ten statek: po latach dowiedział się, że były to bezcenne arrasy wawelskie...

Anglia, wyspa ostatniej nadziei. Adam Woźniakiewicz pełnił tutaj służbę w pociągu pancernym i szkolił się na czołgach typu Sherman. Następnie został odkomenderowany na Środkowy Wschód, do polskiego II Korpusu. Został oficerem w 2 Brygadzie Pancernej. Z tą jednostką przeszedł cały jej szlak bojowej chwały, od walk o Monte Cassino, po wyzwolenie Ankony i Bolonii.

Ciężkie i bardzo krwawe były zwłaszcza walki o Ankonę. 2 Brygada Pancerna otrzymała niezwykle trudne bojowe zadanie. Miała wykonać pozorowane natarcie czołgami na miasto, wiązać nieprzyjaciela w walce, a tym samym umożliwić oskrzydlający manewr i zdobycie miasta. Bilans tych walk, to 3 tys. Niemców wziętych do niewoli i — niestety — 546 polskich żołnierskich mogił, które dawać będą świadectwo ofiarności i bohaterstwa tych co „szli z ziemi włoskiej do polskiej"...

Szlak bojowy brygady zakończył się w Bolonii. Miasto to zostało zdobyte 21 kwietnia 1945 roku.

Por. mgr Adam Woźniakiewicz wrócił w 1947 roku do Polski. Pracę w hucie podjął w sierpniu 1953 roku.

Odznaczony jest Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino, Medalem Wojska Polskiego, odznaczeniami angielskimi, Odznaką Zasłużonego Pracownika HiL i Srebrną Odznaką za Pracę Społeczną dla miasta Krakowa. Posiada też — w uznaniu zasług w pracy zawodowej — dyplom GUS.

Najcięższe i najbardziej pamiętne chwile? Było to pod Ankoną: gwałtowny ogień artylerii, zacięty opór wroga. Śmierć niejeden raz zaglądała w oczy polskim pancerniakom.

A największa satysfakcja? Powrót, po latach walki, do Polski. Ujrzenie Ojczyzny, za którą bił się we Francji i we Włoszech. **(jd)**

30 NA SZLAKACH CHWAŁY ORĘŻA POLSKIEGO

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia sprawą całego społeczeństwa

Dziewiętnasty sezon w ZDK HiL

W poprzednim „Głosie" była mowa o programie pracy działu metodyczno-oświatowego, dzisiaj zapoznajmy się z założeniami programu działu artystycznego.

Ma on pod swoją opieką równo 20 amatorskich zespołów artystycznych: wokalnych 6, instrumentalnych 6, baletowych 6, akordeonistów 2. Do najbardziej znanych należą: *„Margaretki", Estrada Piosenki*, Zespół Grecki „Sirtaki", Orkiestra Dęta, Zespół Akordeonistów, Zespoły Tańca — Ludowego i Estradowego. W bieżącym sezonie zaprezentuje się po raz pierwszy Zespół Tańca Nowoczesnego. Da on premierę na wiosnę przyszłego roku.

Oceniając pozytywnie istnienie i działalność powyższych zespołów, nie sposób nie zadumać się nad brakiem przy ZDK HiL i to od wielu już lat, zespołu teatralnego. Jest to niewątpliwie skutek wielu przyczyn, niemniej jednak wydaje mi się, iż zespół taki powinien istnieć, zwłaszcza typu wodewilowego.

Opracowany na najbliższy sezon program działu artystycznego, kładzie szczególnie duży nacisk na pracę dydaktyczno-wychowawczą wśród członków *wszystkich zespołów, przy* czym mając to na względzie, obniżono ilość imprez dawanych przez amatorskie zespoły artystyczne, które eksploatowane dotąd nadmiernie, nie były w stanie realizować w pełni założeń wychowawczo-artystycznych.

Ogółem dział artystyczny zorganizuje 40 imprez. Będą one poświęcone m. in. 30-leciu Ludowego Wojska Polskiego, 25-leciu Nowej Huty, 30-leciu PRL oraz rocznicy Rewolucji Październikowej. Impreza poświęcona jubileuszowi Nowej Huty odbędzie się w okresie obchodów Dnia Hutnika. Przebiegać ona będzie w oparciu o specjalnie napisany scenariusz, uwzględniający poszczególne etapy budowy kombinatu i miasta. ZDK-owskie zespoły artystyczne występować będą również w *okresie ferii zimowych na im*prezach choinkowych, a także z okazji Dnia Kobiet, Dnia Dziecka, obchodów jubileuszowych poszczególnych wydziałów itp.

Dla spopularyzowania dorobku ruchu amatorskiego działającego przy ZDK HiL, przewidziano wymianę kulturalną m. in. z Hutą Stalowa Wola, Hutą Bierut, Huta Kościuszko. Warto też nadmienić, że zespoły prezentujące wysoki poziom wykonawczy wysyłane będą na ogólnopolskie festiwale. **OKTAWIAN HUTNICKI**

O amatorach plastykach — inaczej

Twórczość plastyczna hutników była już wielokrotnie omawiana na tych łamach, tym nie mniej godzi się raz jeszcze odnotować pokaz amatorskiego malarstwa, rzeźby i fotografiki będący plonem jednego z międzywydziałowych konkursów w ramach XI Olimpiady Kulturalnej HiL z sezonu 1972/73, pokaz aktualnie mający miejsce w Zakładowym Domu Kultury HiL, w Galerii „Rytm".

Zorganizowanie tej właśnie wystawy na otwarcie nowego okresu działania tej ważnej placówki świadczy, jak duże znaczenie przywiązuje się u nas do rodzaju właściwego aktywizowania czasu wypoczynku po pracy.

Z samego nawet zestawu nazwisk na zaproszeniu przypominającym datę otwarcia wystawy, nazwisk przy których dodano (słusznie!) znak wydziału — wynika, iż prym wiedzie P-62, iż właśnie tu utworzyło się już spore grono ludzi skupiające miłujących zajęcia plastyczne. Przy tym — co wydaje mi się warte zaznaczenia — wyraz plastyki każdego z tych amatorów jest tak różny, że można tu mówić o wytworzeniu w wydziale atmosfery podprowadzającej do wyzwolenia wśród tego zespołu potencjału plastycznych zdolności przy równoczesnym pozostawieniu każdemu wyboru własnego tematu i własnego sposobu jego opracowania. Bo też nie jest to plastyka wywodząca się z edukacji w Ognisku, czy też na wspólnym plenerze, a powstała w aurze indywidualnego, swobodnego tworzenia dla własnej przyjemności, czy z przemożnego impulsu potrzeby tego rodzaju wypowiedzenia się...

Wrażliwi na świat widziany, dzięki utalentowaniu utrwalają swe wrażenia na płótnie, bristolu lub w starannie dobranym drewnie, czy też — co u amatorów nie częste — starają się wypowiedzieć swój własny nastrój, swoje przekazać myśli.

Na wystawie tej z prawdziwą przyjemnością ogląda się akwarele, które mają w sobie tyle z impresji chwili gdy owe pejzaże o zróżnicowanych zieleniach były z zachwytem spostrzeżone przez Ryszarda Sojkę. Podobnie akwarele Aleksandra Kurianowicza oglądamy z odniesieniem do urokliwego piękna naszego przedwiośnia, czy urody drzew bogatych kolorami złocisto-czerwonej jesieni. Bardzo własne jest malarstwo Władysława Suchojada, który tak po żołniersku, twardo, lapidarnie w sensie zestawu tematycznego detalu i barw, określa nam to co we wspomnieniach zatrzymał w pamięci z okresu partyzantki, przy czym charakterystyczne jest tu operowanie wymownym kontrastem w nasyceniu farb, ta jego niemal czerń lasu w zestawieniu ze świetlistością bieli śniegu, czy słonecznym blaskiem łanu zboża. Z tych co siebie przed nami zechcieli otworzyć niech wymienię Lecha Zająca: daje nam obrazy upoetyzowanych wizji ukazujące ludzi co grają swoje utwory na skromnych instrumentach. — Poprzestaje właściwie na sylwetach zaznaczonych jednolicie rozprowadzonym kolorem zawsze przytłumionym szarością, wymownych układem postaci i gestem, w tym niedopowiedzeniu przejmujących cichym dramatem, znakomicie oddanym oszczędnie użytymi środkami plastycznymi. Jeszcze może o twórczości Franciszka Wierciocha — rzeźbiarza: jego utwory zaraz rozpoznamy po charakterystycznej deformacji, po formie wydłużonej, a przecież zachowującej dużą moc wewnętrznych napięć bryły. Powtarza się to w każdej z owych figur dłutem wydobytych z drewna i polichromowanych w ciemnej tonacji — czy to będzie „Macierzyństwo", czy „Mikołaj Kopernik", czy „Kobieta pioąca" o zmęczonych palcach, ale przecież we wnętrzu swej formy — to świetnie się tu widzi — pełna napięć siły pożytkowanej w wyczerpującej pracy rąk, nad balią... Z tych co uprawiają metaloplastykę wyróżnia się Stanisław Saganiak (TE), odkutym w blasze obrazem upamiętniającym męczeństwo Ojca Kolbe, obrazem na który rdza zachodzi — potęgując ekspresję.

Władysław Piekarski (P-62) zasługuje na spojrzenie ze specjalnego punktu: jego kowalstwo artystyczne to piękna umiejętność w epoce powszechnej technizacji, nawiązuje do dawnych polskich tradycji sławnego podkrakowskiego artystycznego opracowywania przedmiotów użytkowych z żelaza. Dzieło jego warte przypatrzenia się, warte — jeśli ktoś zachował jeszcze taką sprawność rąk i ma poczucie kształtów i wyczucie piękna dzieła w przestrzeni — aby za nim próbowali i inni. Aby próbowali tego artystycznego trudu także w imię nie dopuszczenia wyrugowania w nas ludziach przyrodzonej nam sprawności manualnej.

Pośród fotogramów, które w konkursie tym jak się zdaje oceniane były głównie w kategorii odpowiedzenia na zadany temat, określoną wartość dla etnografii mają zdjęcia przedstawiające stare budownictwo wiejskie. I tu wyróżnia się przed innymi Adam Nawrocki z P-62. W temacie dowolnym (bo i taki był dopuszczony) znakomita wydaje mi się fotografia z cyklu „Tatry" inż. Władysława Kuliga (P-62), zatytułowana „Kozice" — znakomita w uchwyceniu i kadrażu: doskonała w kompozycji linearnej, w diagnonalach górskiego krajobrazu i w tej samej spadzistości zstępujących szeregiem kozic. Pierwszy krok na drodze fotografiki dobrze postawił Zbigniew Iwaszuk (DO) ciekawym portretem psychologicznym, eksponującym zbliżenie twarzy zbrużdżonej i spracowanej dłoni; twarzy z której wyzierają oczy jasne, o doświadczonym spojrzeniu wiele wiedzącego robotnika, mocne.

HALINA BOHDANOWICZ

Plon niesiemy, plon...

Dożynki w Luboczy

Rozbrzmiała staropolska pieśń żniwiarzy, tym razem w wykonaniu pracowników hutniczego gospodarstwa rolnego Lubocza. Tutaj — jak co roku — w ubiegłą sobotę odbyły się tradycyjne dożynki Święto plonów jest tu zawsze uroczyście obchodzone, ale w tym roku powodów do dumy było więcej. Tegoroczne plony okazały się wyjątkowo urodziwe i bogate, a na uroczystości dożynkowe przybyli tow. **Józef Nowotny** — I sekretarz KF i tow. **Józef Błaszczak** — dyrektor naczelny HiL.

Przed rozpoczęciem uroczystości dożynkowych zwiedzono obszary majątku rolnego w Luboczy. Na miejscu oprowadzani przez tow. **J. Kanię** — dyrektora administracyjnego — oraz przez tow. **E. Madeja**, goście zapoznali się z dorobkiem rolników hutniczego gospodarstwa rolnego oraz z planami na przyszłość.

Pod wieczór w świetlicy gospodarstwa rolnego barwny korowód pracowników gospodarstwa wniósł na sale wieniec dożynkowy wykonany z kłosów złotej pszenicy i dorodnego ziarna owsa, a następnie wręczył go wraz z bochenkiem chleba — upieczonego z ziarna tegorocznych zbiorów — gospodarzowi dożynek dyrektorowi naczelnemu HiL. Wręczenie wieńca — jak każe tradycja — odbyło się przy akompaniamencie muzyki i przyśpiewkach, w których zawarto słowa krytyki i pochwały pod adresem zwierzchników. To nic, że młodzież miała trochę tremy, ale swymi kupletami trafiała w sedno...

Podziękowanie za wysiłek i trud złożył — w imieniu kierownictwa huty — gospodarz dożynek, który przy okazji wręczył załodze nagrody pieniężne.

Po uroczystościach dożynkowych odbyła się zabawa taneczna. W nastroju radości i zadowolenia bowiono się do późnych godzin nocnych. W imprezie wzięli udział ponadto przedstawiciele Rady Zakładowej Kombinatu i Rady Robotniczej HiL oraz kierownictwo OZR. **(StaŻ)**

Nowe numery telefonów

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" w Nowej Hucie osiedle XX-lecia PRL, bl. 13, informuje, że z dniem 17 września ulegają likwidacji dotychczasowe numery centrali telefonicznej 455-80, 456-80, 409-79. **Obecnie numer centrali telefonicznej SM „Hutnik" jest następujący: 446-10. (jd)**

Miłe spotkanie

4 bież. mies. odbyło się kolejne spotkanie 110-osobowej grupy młodzieży ZMS i junaków nowopowstałego OHP Zakładu Remontów Hutniczych ze zbowidowcami z Zarządu Fabrycznego ZoWiD. Weterani września 1939 r. kol. kol. Kurek, Wystrzelski, Romańczukiewicz i Nowak mówili o walce żołnierzy polskich, którzy pierwsi w tym okresie stawili zbrojny opór. Kampania jesienna 1939 r. w Polsce stała się pierwszym frontem II wojny światowej, zapoczątkowując nieustępliwą i bezkompromisową walkę z najeźdźcą.

W obszernej wypowiedzi wiceprezes Oddziału Fabrycznego kol. **Andrzej Jaworski** scharakteryzował agresję niemiecką na Polskę 1939 r. Kontynuował on, że w toku 34 dni trwającej kampanii armia polska zadała wojskom najeźdźcy poważne straty osobowe i materialne.

Uczestnicy spotkania zwiedzili nowohuckie Muzeum Czynu Zbrojnego. W zebraniu uczestniczyli z-ca kier. ZRH inż. **Zbigniew Strzelecki**, sekretarz propagandy KZ PZPR — **Stanisław Samek**, przewodniczący ZZ ZMS — **Bronisław Gubała** oraz komendanci Hufca — **Drożdż** i **Sarnek**. Za organizację spotkania młodzież jest wdzięczna członkom ZF ZBoWiD — **Czekajowi, Suchojadowi, Gędziorowi** oraz członkom koła przy ZRH **Nowakowi, Góralczykowi** oraz sekretarzowi **Stefanowi.**

IX ALERT NACZELNIKA ZHP

W dniach poprzedzających alert Naczelnika ZHP — 13 i 14 bm. — ogłoszone były w całym Związku „Dni Gotowości". W dniu dzisiejszym o godz. 7.40 odbyły się we wszystkich szkołach apele. W tym też czasie, poprzez radio, Naczelnik ZHP ogłosił rozpoczęcie IX alertu. Alert będzie trwać przez trzy dni, tj. do dnia 17 bm. włącznie. Wspólnie z harcerzami do realizacji zadań IX alertu stanęło również wielu uczniów nie należących do ZHP. **Alert przebiega pod kryptonimem „Hasło — Lenino, odzew — 30" i jest poświęcony 30 rocznicy utworzenia Ludowego Wojska Polskiego.**

Celem alertu jest ukazanie młodzieży historii i dnia dzisiejszego LWP.

W dniu dzisiejszym Polskie Radio (w programie II) o godz. 15-tej, a Telewizja (w programie I) o godz. 16-tej ukażą w swych programach szkolnictwo wojskowe, perspektywy nauki i pracy w wojsku oraz nowoczesną technikę wojskową. **Wszyscy członkowie ZHP winni wysłuchać i oglądnąć te alertowe programy.**

W niedzielę, dnia 16 bm. zuchy, harcerze i instruktorzy Nowej Huty zbiorą się na byłym lotnisku w Czyżynach, gdzie o godz. 9.30 odbędzie się uroczysty apel, będący równocześnie oficjalną inauguracją nowego roku harcerskiego 1973/1974. Po apelu odbędą się harcerskie zawody sprawnościowo-obronne. W tym też dniu młodzież harcerska zwiedzi Muzeum Lotnictwa oraz oglądnie wystawę artyleryjską. Odbędzie się również spotkanie członków nowohuckiego Hufca ZHP z kadrą i żołnierzami zaprzyjaźnionej Jednostki Wojskowej.

W trzecim dniu alertu zuchy własnoręcznie wykonają drobne upominki i wręczą je rodzicom, których synowie odbywają służbę wojskową. Harcerze natomiast realizować będą czyny społeczne w ramach akcji „Porządek".

Wszyscy członkowie ZHP w Nowej Hucie biorą czynny udział w alercie.

Kronika ZHP

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA HUFCA

W drugiej połowie listopada br. odbędzie się V Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza nowohuckiego Hufca ZHP im. Związku Młodzieży Polskiej. Konferencja ta wybierze na następne 4 lata nowe władze Hufca. **(js)**

Skandal w os. Dąbrowszczaków

W osiedlu Dąbrowszczaków jest piękny kilku-kondygnacyjny blok, który w najbliższych dniach zostanie oddany do użytku. Blok ten posiada 9 klatek schodowych — obecnie jest tynkowany. Zainteresowałem się powybijanymi szybami w oknach — i tak w jednym tylko pionie jest rozbitych 30 szyb okiennych i podobnie jest w pozostałych pionach.

Czy jest to wandalizm, niedbalstwo, czy też beztroska? Pragnę zapytać: co na to kierownictwo budowy — czy po to szyby były wprawiane, aby w czasie tynkowania zostały doszczętnie rozbite? Przecież wszyscy zdajemy sobie sprawę z faktu, że tego rodzaju „gospodarność" podraża koszty budowy, nie mówiąc już o niszczeniu materiału szklanego, na który przy naszym wzmożonym tempie budownictwa jest wielkie zapotrzebowanie. Zapytuję również o warunki BHP, bo przecież jeżeli w trakcie tynkowania taka ilość szyb zostaje rozbita, to na pewno i sami pracownicy są narażeni na niebezpieczeństwo.

Warto by się nad tym zastanowić i w przyszłości zaniechać podrażania kosztów budowy.

JERZY RÓWNANYK
Korespondent

Są miejsca pracy dla kobiet

Dział Administracji Huty im. Lenina posiada kilkadziesiąt wolnych miejsc pracy dla kobiet. Praca w godzinach popołudniowych przy sprzątaniu pomieszczeń biurowych (tzw. etaty robotników porządkowych).

Bliższe informacje i zgłoszenia, a także uzgodnienie warunków płacowych, w budynku „Z" centrum administracyjnego HiL, pokój nr 220. (jd)

JEST DODATKOWA PRACA DLA KIEROWCÓW

Pracownicy Huty im. Lenina posiadający zawodowe prawo jazdy kategorii I lub II mają możliwość zatrudnienia po godzinach pracy w Wydziale Transportu Samochodowego HiL, na samochodach ciężarowych i wywrotkach. Szczegóły do omówienia z kierownikiem Wydz. W-96, nr telefonu 55-01.

(jd)

Wszyscy świadczymy na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Na Wzgórzach...

Osiedle Na Wzgórzach — położone bardzo malowniczo, z szerokim widokiem na okolicę, z którego można obserwować wieczorami malownicze łuny bijące z kombinatu i rzędy świateł na horyzoncie. Osiedle, do którego prawie nikt nie idzie piechotą, ponieważ jest to nader uciążliwe wspinać się po wzgórkach, narażając się na wpadnięcie pod jeżdżące tu szybkie tramwaje...

Właśnie — tramwaje. Ilekroć przyjeżdżałem na Wzgórza Krzesławickie, irytował mnie długi rząd tramwajów stojących na pętli. Stało po pięć, sześć wozów, następne nadjeżdżały i ludzie zmuszeni byli wysiadać w miejscach, które do tego się absolutnie nie nadają. Ale nie było wyjścia. Tramwaje stojące na przodzie były puste. Motorowi opuścili bowiem swoje siodełka i gwarzyli w pomieszczeniu dyspozytora, nie zadając sobie nawet trudu wyłączenia silników w tramwajach. A potem dziwić się, że tramwaje w Nowej Hucie jeżdżą stadami...

Gdy wysiadłem z takiego właśnie tramwaju, który stanął w miejscu od strony dawnego fortu spostrzegłem tłum współpasażerów, skaczących z wozu na łeb, na szyję. Odległość do ziemi była dość znaczna. Dziw, że nikt sobie nóg nie połamał. Klnąc siarczyście ludziska wlekli się ku blokom mieszkalnym...

I oto znalazłem się wśród bloków. Wieczór późnego lata. Gromadki dzieci bawiły się na chodnikach, pary zakochanych spacerowały wśród drzew. Panowała cisza i spokój.

Dotarłem do pawilonu handlowego i ujrzałem istne curiosum. Przed okienkiem z napisem „Słodycze" kłębił się spory tłumek panów, których absolutnie nigdy bym nie podejrzewał, że lubią cukierki. Zalatywała od nich woń, skądinąd niemiła dla działaczy zwalczających pewien dość rozpowszechniony w Polsce nałóg. — „A może cukierki służą dobrze na kaca?" — pomyślałem, dochodząc do okienka. Ale gdzie tam! W okienku urzędowała sympatyczna panienka, serwując tłumnie oblegającym ją klientom buteleczki z gatunkową wódką. Moje zapytanie o cukierki ze zdumienia odebrało jej mowę. Widziałem, że straciłem w jej oczach. A szkoda: była taka miła i sympatyczna...

Chcąc się pokrzepić po trudach spaceru po Wzgórzach, ruszyłem do restauracji „Nowoczesna", do której napis zapraszał z daleka. Po stromych schodkach, wiodących raz w górę, raz w dół, spotykałem osobników mocno zawianych, z trudem forsujących górską przeszkodę. Niektórzy krzesławiccy alpiniści jakimś trafem zsunęli się na pobocze. Przytomnie jednak trzymali się krawężników, sądząc może że znajdują się w momencie forsowania, co najmniej Giewontu. Im bliżej „Nowoczesnej" — tym więcej zawianych. Przekomorzali się wzajemnie, wykrzykiwali coś do siebie, świadczyli wzajemne grzeczności...

Owych zawianych „produkowała" seryjnie piwiarnia, mieszcząca się w tym samym budynku, co restauracja. Piwo jest tańsze, a przecież zdolne dać pijącemu, te same przeżycia, co parę setek wódki. Żegnany pijackim gwarem i zapewniony przez pracownicę, że „dziś panie jest jeszcze spokojnie, ale niedawno to się tak prali, że musiałam milicję wzywać", udałem się z powrotem do tramwaju, pocieszając się tym, że przecież nie wszyscy tu są tacy, że mieszka tutaj znakomity rzeźbiarz, twórca ludowy, oraz miłe dziewczę, piszące sympatyczne wiersze.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

Dzień Działkowca u hutników

Z wielką przyjemnością uczestniczyliśmy ostatnio w uroczystościach obchodu Dnia Działkowca w Ogrodzie Działek Pracowniczych „Hutnik". Podziwialiśmy okazy jarzyn i owoców, wystawionych przez przodujących działkowców — **Andrzeja Bednarza** z ZH-4, **Bronisława Smagura** z ZH-H-7, **Stanisława Mączki** z P-61.

Prawdziwy podziw wzbudziły wśród obecnych pomidory o wadze 1,6 kg. Jeden taki pomidor wystarcza na sałatkę dla wieloosobowej rodziny, a smak jest wspaniały!

Korzystając ponadto z zaproszenia, zwiedziliśmy cały ogród, charakteryzujący się wielką czystością i zadbaniem. Na pochwałę zwiedzających zasłużyły altany murowane, które są niczym innym jak willami w wydaniu miniaturowym. Można w nich zamieszkać przez cały letni sezon.

(okt.)

Tajemnica konserwowej puszki

Nasze redakcyjne „muzeum osobliwości" wzbogaciło się znów o jeden eksponat. Muszę dodać od razu, że eksponat to — budzący wstręt. Przyniósł go ob **Edward Kapusta** b. pracownik HiL korzystający z zasłużonego odpoczynku.

W dniu 5 września kupił w sklepie spożywczym nr 105 w osiedlu Wandy (nieopodal banku) puszkę z popularną konserwą, a mianowicie z wieprzowiną w sosie własnym. Cena tego „specjału" — 18 zł.

Po otwarciu konserwy w domu, klient osłupiał. Mięso było bowiem obrzydliwie nadziane... jakimś gumowym przedmiotem, ni to częścią gumowej rękawicy, ni to intymnym, a jakże wstydliwym środkiem antykoncepcyjnym. O konsumpcji, mowy już oczywiście być nie mogło. Mało, wystarczyło żeby z konserw zrezygnować na zawsze...

Sklep, owszem, chciał reklamację załatwić. Wyraził chęć wymiany puszki. Ale nie o to chodzi. Niech się producent wstydzi, niech okryje go niesława. Postanowiłem zatem dowiedzieć się kto konserwę wyprodukował. Tu jedna uwaga: nie takie to proste, na puszce nie było bowiem firmy wytwórcy, a to moim zdaniem zakrawa na skandal. Klient powinien znać nazwę producenta. Wszak dobra firma zawsze szczyci się swym wyrobem i przykłada wagę do reklamy.

Tu nie było się czym chwalić i dlatego może na puszce widniał tylko napis: Zakłady Mięsne, a przy nim jakaś zamazana niebieska pieczątka.

Doszedłem (po fakturach z dostawy konserw), że wspomnianą wieprzowinę z dodatkiem gumy wyprodukowały Zakłady Mięsne w Nisku nad Sanem.

Gratuluję jakości produkcji, higieny i sprawnej kontroli tym zakładom! To się nazywa troska o reklamę. Sam będę już teraz unikał jak ognia konserw rodem z Niska.

JERZY DANEK

Pisząc o ogromnych pomidorach, na dowód prawdy, załączamy powyższe zdjęcie, na którym Bronisław Smagur prezentuje swoje ogrodnicze osiągnięcia. W konkursie-wystawie zdobył drugie miejsce. Pierwsze przyznano Andrzejowi Bednarzowi, a trzecie S. Mączce.

Fot. O. HUTNICKI

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Simon Bolivar" prod. hiszpańskiej, dozw. od lat 14, następny progr. „Wódz Indian — Tecumseh" prod. NRD, dozw. od lat 11.

ŚWIT Mała Sala od 13 do 16 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Mordercy w imieniu prawa", prod. francuskiej, dozw. od lat 16, od 17 do 20 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Niech bestia zdycha" prod. francuskiej, dozw. od lat 18, od 21 do 24 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Oto jest głowa zdrajcy" prod. francuskiej, dozw. od lat 18.

ŚWIATOWID od 13 do 16 bm. godz. 16 i 19 „Mały wielki człowiek" prod. USA, dozw. od lat 16, od 17 do 19 bm. 15.45, 18.00 i 20.15 „Lala" prod. włoskiej, dozw. od lat 16, od 20 do 23 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15. „Oszukany" prod. USA, dozw. od lat 18.

ŚWIATOWID Mała Sala od 13 do 16 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Człowiek w pięknym krawacie" prod. francuskiej dozw. od lat 16, od 17 do 19 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Historia miłości" prod. hiszpańskiej, dozw. od lat 14, od 20 do 23 bm. godz. 15, 17 i 19 „Wielkie wakacje" prod. francuskiej, dozw. od lat 11.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 13 do 16 bm. „Poszukiwany — poszukiwana" prod. polskiej, dozw. od lat 14, od 17 do 19 bm. „Charly" prod. USA, dozw. od lat 14, od 20 do 23 bm. „Dom wampirów" prod. angielskiej dozw. od lat 14.

TEATR LUDOWY

15. bm. godz. 19.15 „A jak królem a jak katem będziesz", 16 bm. godz. 11.00 „Zaczarowane kwiaty", 17 bm. teatr nieczynny, 18 i 19 bm. godz. 19.15 „A jak królem, a jak katem będziesz", 20 i 21 bm. godz. 11.00 „Zaczarowane kwiaty".

TELEWIZJA 15—21 BM.

SOBOTA: 9.00 Dla szkół. 9.30 „Dzięcioł" — film prod. polskiej. 13.30 Technikum Rolnicze. 14.40 Kronika. 15.00 Redakcja szkolna zapowiada. 15.15 Spadkobiercy Montezumy — film dok. 15.35 Telew. Informator Wydawniczy. 16.00 Dla harcerek i harcerzy. 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizja Młodych. 17.25 Z kamerą wśród zwierząt. 17.55 Turystyka i wypoczynek 18.20 Kolorowo i co dalej. 18.35 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Kabaret Olgi Lipińskiej. 21.15 „Dzięcioł" — film polski. 22.40 Dziennik. 22.55 Wiadomości sportowe. 23.05 Recital Heleny Vondrackovej.

NIEDZIELA: 7.45 Kurs rolniczy. 9.00 Dla młodych widzów. 10.10 Świat, który nie może zaginąć. 10.35 Muzy bez etatu. 11.05 180.000 kilometrów przygód. 11.35 W starym kinie. 12.15 Dziennik. 12.30 Niedzielny koncert promenadowy. 13.25 Na chłopski rozum. 13.55 Dla dzieci. 14.50 Losowanie Toto-Lotka. 15.05 Wielka gra. 16.00 Koncert laureatów VI Międzynar. Festiw. Folkloru Ziem Górskich. 17.10 Sportowy magazyn sprawozd. 19.05 Kryteria. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Kopernik" — film TVP. 21.10 PKF. 21.20 Na każde życzenie — pr. estradowy. 22.20 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 12.45 TV Technk. Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.35 Echo stadionu. 18.00 Laser. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Letni przegląd teatru TV: M. Gorki: „Wassa Żelaznowa". 21.35 Sezam. 22.05 Studio muz. rozryw. 22.35 Dziennik.

WTOREK: 9.00 Dla szkół. 15.20 TV Techn. Roln. 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizja Młodych. 18.10 Gra Orkiestra TV Katowice. 18.30 Kronika. 18.50 „Ślady czasu minionego". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Starsza Pani bez godności" — film franc. 21.50 „Przy wspólnym stole" — progr. publ. 22.40 Dziennik. 22.55 Wiad. sport.

ŚRODA: 8.25 „Starsza Pani bez godności" — film. 10.00 Dla szkół. 12.45 TV Techn. Rolnicze. 16.10 Inform. Tow. Prop. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.00 „Wędrówki kontynentów". 17.30 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów: Legia Warszawa — Paok Saloniki. W przerwie o 18.15 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Program filmowy. 22.00 Z cyklu: „Balet".

CZWARTEK: 9.20 „Jeden z nas" — film fab. 11.05 Dla szkół. 14.00 Matematyka w szkole. 15.20 TV Techn. Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.40 Dni Muzyki Kameralnej w Łańcucie. 18.15 Kronika. 18.35 „Zielony świat". 19.00 PKF. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Trup w każdej szafie" — film fab. 22.00 Program publ. z cyklu: Rodzina. 22.30 „Golibroda". 23.05 Dziennik. 23.20 Wiad. sport.

PIĄTEK: 9.20 „Trup w każdej szafie" — film. 12.40 i 13.25 TV Techn. Roln. 16.10 Program I proponuje. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.50 „Rodzina Burtolów" — film ser. 18.20 Kronika. 18.40 Dialogi historyczne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Program osobisty". 21.00 Panorama. 21.40 Teatr TV — C. Goldoni: „Zakochani". 23.10 Dziennik. 23.25 Wiad. sportowe.

Wieczory w Klubie MPiK

W dziale czasopism można nabyć oprócz prasy krajowej i zagranicznej, najnowsze wydania płyt. Poleca je klientom p. Wlasta Kowalska.

Tutaj królują książki i reprodukcje obrazów. Sprzedają je panie Janina Tracz i Wanda Chrupczalska.

W kawiarni pełno młodzieży, stałych bywalców, amatorów czasopism i dobrej kawy. Ten napój przygotowują znakomicie pani Władysława i Janina.

Na wystawie fotografii kolorowej z Bułgarii.

Miło można tu spędzić czas zresztą nie tylko wieczorem. Klub już wkrótce obchodzić będzie 25-lecie swej działalności. Jest to działalność bardzo cenna, wszystkim znana. Klub MPiK organizuje kursy języków obcych (angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego), spotkania, wieczory autorskie, wystawy i prelekcje.

Dużą popularnością cieszą się — poprzednio dekady — obecnie tygodniówki poświęcone umacnianiu przyjaźni z różnymi krajami. W najbliższej przyszłości odbędą się tygodnie — mongolski i fiński. Przygotowywany jest też cykl spotkań z młodzieżą szkół średnich na temat moralności i etyki.

Do dyspozycji bywalców Klubu jest dobrze zaopatrzona czytelnia, a kawa z tutejszej kawiarni ma wysoką markę w naszej dzielnicy.

Najbliższe imprezy Klubu MPiK — jak informuje kierownik tej placówki mgr **Edward Wasik** — poświęcone będą popularyzacji teatru, 25-leciu naszej dzielnicy, 30 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego i 30 rocznicy PRL.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK

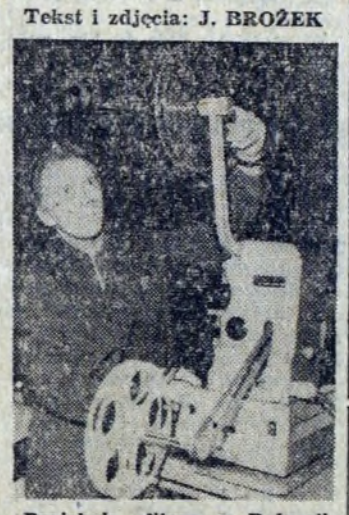

Projekcja filmu o Bułgarii: przy aparacie akustyk Andrzej Kubacki.

NA EKRANACH NOWEJ HUTY

„Oszukany"
Reżyseria: Donald Siegel
Produkcja: USA
Kino: „Światowid", 20—23 bm.

Film należy do niezbyt popularnego w Europie, choć zdobywającego sobie uznanie krytyki zainteresowanej „kinem autorskim", gatunku zwanego „amerykańskim gotykiem". Literackimi patronami tego gatunku są tacy pisarze, jak Wililiam Faulkner i Carson McCullers, a przedmiotem zainteresowania — analiza przypadków patologicznych, wyjątkowych, traktowanych jako alegoria pewnych prawd ogólnych. Donald Siegal uważany był dotychczas za specjalistę od pełnych akcji filmów kryminalnych, w Stanach Zjednoczonych traktowanych do niedawna jako produkcja klasy „B", ale wysoko cenionych we Francji i Anglii.

Podjęcie przez Siegela obcej mu dotychczas stylistyki w filmie „Oszukany", krytyka potraktowała jako kolejny etap rozwoju 59-letniego reżysera. Siegel przyznaje sam, że materiał literacki, którym się posłużył, jest raczej drugorzędny. Na jego kanwie stworzył jednak efektowne studium, nieco abstrakcyjne (choć umieszczone w konkretnej sytuacji historycznej — w latach amerykańskiej Wojny Secesyjnej), obraz konfliktu płci. Pensjonat złożony z samych kobiet porównany zostaje w pewnym momencie do mrowiska, które pozbywa się intruza — mężczyzny.

W obsadzie filmu zwraca uwagę nazwisko Geraldine Page, jednej z najwybitniejszych aktorek amerykańskiego teatru, rzadko występującej na ekranie. Stworzyła ona kreację bardzo charakterystyczną dla histerycznego, pełnego przesadnej ekspresji stylu obowiązującego w tym gatunku.

„HUBAL" W KRAKOWIE

W kinie „Kijów" grany już jest polski film — barwny i szerokoekranowy — „Hubal", na który kinomani czekali z niecierpliwością. Jest to, jak wiadomo, opowieść o majorze, pierwszym partyzancie w okresie II wojny światowej, którego bohaterstwo i ciekawa osobowość przeszły już do legendy.

Zanim film dotrze do Nowej Huty, co niecierpliwszych odsyłam do kina „Kijów". Natomiast szersze omówienie filmu, w którym rolę tytułową odtwarza krakowski aktor **Ryszard Filipski**, zamieszczę w terminie późniejszym, gdy „Hubal" będzie wyświetlany na ekranie nowohuckiego kina.

ZAKUPILIŚMY

„Zbrodnia jest zbrodnią" — francusko-włoski dramat kryminalny, adaptacja powieści Dominique Fabre. Historia wdowca, który po śmierci niekochanej żony jest szantażowany przez tajemniczego nieznajomego, oskarżającego go o morderstwo. W rolach głównych: **Jean-Claude Brialy, Stephane Audran, Catherine Spaak i Robert Hossein.**

„Kes" — studium przeżyć osamotnionego czternastoletniego chłopca, który nie znajdując zrozumienia w domu i w szkole, ucieka w świat osobliwej przyjaźni z drapieżnym ptakiem. Wielka nagroda „Kryształowy Globus" w Karlovych Varach w 1970 roku. Produkcja amerykańska.

„Makbet" — głośna, ekranizacja dramatu Szekspira w reż. R. Polańskiego. **(dr)**

Nowości beletrystyki

Ernst Wiechert — „Dzieci Jerominów" — Autorem książki jest bardzo ceniony pisarz niemiecki urodzony na Mazurach i uczuciowo związany z tą ziemią (zmarł w 1950 roku w Szwajcarii). Przełożyli T. Ostojowski i J. Ptaszyński.

Wyd. Pojezierze, cena 70 zł.

Władysław A. Serczyk — „Piotr I Wielki" — Biografia poświęcona wielkiemu reformatorowi Rosji. Autor bardzo ciekawie pisze o stosunkach panujących na carskim dworze i w całym państwie oraz sytuację polityczną.

Ossolineum, cena 45 zł.

Lew Tołstoj — „Wojna i pokój" — Nowe, dziewiąte już z kolei wydanie głośnej powieści klasyka literatury rosyjskiej. Przełożył A. Stawar.

PIW, Biblioteka klasyki polskiej i obcej, cena 4 tomów 120 złotych.

Knut Hamsun — „Błogosławieństwo ziemi" — Znana powieść jednego z najwybitniejszych pisarzy skandynawskich, za którą autor otrzymał nagrodę Nobla w 1920 roku. Przełożył Cz. Kędzierski. II wydanie.

Wyd. Poznańskie, cena 36 zł.

Ludwik Tieck — „Vittoria Accorombona" — Autor, przedstawiciel niemieckiego wczesnego romantyzmu, żył w latach 1773—1853. Bohaterką powieści jest postać autentyczna — kobieta żyjąca w okresie włoskiego renesansu, której bardzo burzliwe życie przerwała gwałtowna śmierć (została zamordowana). Przełożył B. Wścieklica.

PIW, KiK, cena 18 zł.

Jan Stoberski — „Każdy inny" — Autor (stały mieszkaniec Krakowa) jest znany m. in. z fragmentów drukowanych w „Przekroju" — Posługuje się ciekawym i oryginalnym stylem zjednującym mu szerokie rzesze czytelników.

Wyd. Literackie, cena 13 zł.

Jerzy Sikorski — „Prywatne życie Mikołaja Kopernika" — Książka ukazująca Kopernika jako człowieka żyjącego w środowisku swojej epoki. Autor m. in. stara się odtworzyć wygląd zewnętrzny naszego wielkiego astronoma. Zawiera liczne ilustracje.

Wyd. Pojezierze, cena 40 zł.

Wanda Falkowska — „I kłamstwo zabija" — Powieść sensacyjna napisana przez autorkę znanych reportaży opartych o kroniki sądowe, drukowanych w „Przekroju". Akcja powieści toczy się wokół zabójstwa piosenkarki.

Iskry, seria „Srebrny kluczyk", cena 16 zł.

Kącik filatelistyczny

Pamiątka z Westerplatte

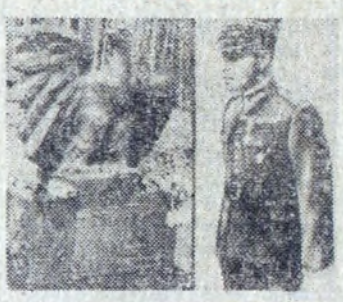

W naszym kąciku zamieszczamy dziś ciekawostkę, która zainteresuje z pewnością kolekcjonerów wydań o tematyce historycznej i walce o wolność. Ta ciekawostka jest stempel Ajencji Pocztowej znajdującej się na terenie pierwszych i najzacieklejszych walk II wojny światowej, na Westerplatte. (Niestety stempel nie nadaje się do reprodukcji — znajduje się na odwrocie kartki z mjr Sucharskim).

Anegdoty

Znany pisarz polski Kornel Makuszyński był zapalonym brydżystą. Zapytany kiedyś, czy gra na fortepianie, odparł:

— Nie, bo nie lubię, gdy mi się karty ślizgają...

❊

Ktoś zapytał Petrarkę, dlaczego nie żeni się z Laurą, której poświęcił tyle wspaniałych wierszy.

— A skąd bym czerpał wówczas natchnienie do mojej poezji? — odrzekł poeta.

❊

Król angielski Jerzy V miał zwyczaj codziennie rozmawiać przez telefon z siostrą, księżną Wiktorią. Gdy kiedyś telefon zadzwonił o zwykłej porze, księżna podniosła słuchawkę i zawołała:

— Jak się masz, stary pierniku?

W odpowiedzi usłyszała głos lokaja:

— Bardzo przepraszam, ale Jego Wysokość jeszcze nie podszedł do aparatu...

❊

Któregoś wieczoru Fernandel zaprosił swoich przyjaciół na kolację. Przy suto zastawionym stole goście rozmawiali między innymi na temat grzeczności.

Czy wiecie, dlaczego gospodarze odprowadzają gości do drzwi? — spytał Jean Gabin.

— Ja wiem — odparł Fernandel — aby się upewnić, czy rzeczywiście wyszli.

(wac)

Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

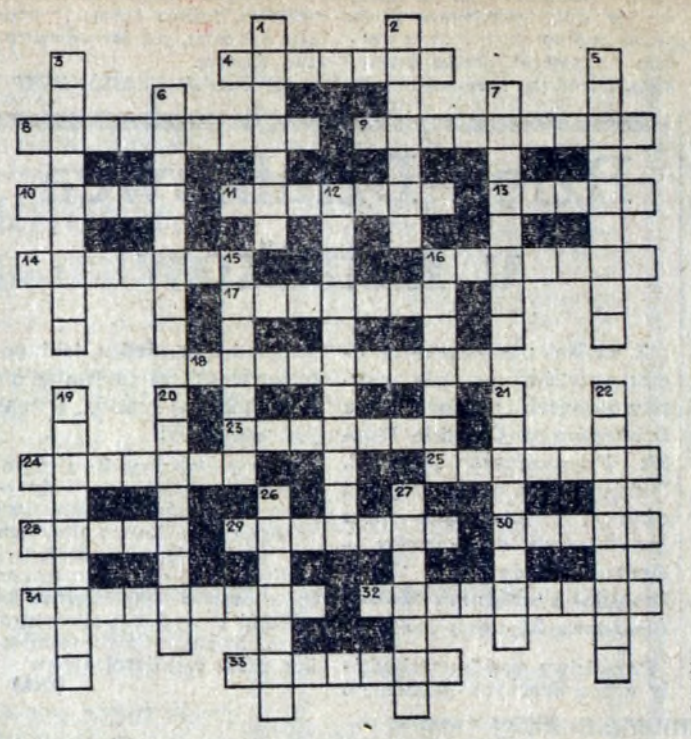

Poziomo: 4. dramat Słowackiego, 8. gra bez słów, 9. kartonowa teczka biurowa, 10 tygodnik przedruków, 11. z rodziny batów, 13. końskie danie, 14. dobra transakcja handlowa, 16. najlepszy nawóz, 17. nie ma nic do wiatraka, 18. narodowość w Karaczajsko-Czerkieskim OA, 23. bęben w dawnym wojsku, 24. albumy do znaczków pocztowych, 25. przodek starszy o kilka pokoleń, 28. krótki, lekki utwór sceniczny, 29 wzgórze staroż. Rzymu, 30. miasto i wyspa w woj. szczecińskim, 31. ma płomienne włosy, 32. rzeka z „Czerwonego pasa", 33. gliniany dęty instrument muzyczny.

Pionowo: 1. jest w zdaniu, 2. kosa, 3. pracuje za pieniądze, 5. lata bez motoru, 6. ptak wodny, chroniony 7. wyłączne prawo do produkcji lub handlu w jakiejś dziedzinie (l. mn.), 12. bezduszne urzędowanie, 15. stoły, krzesła, ławki itp., 16. błona łącznotkankowa okrywająca kości, 19. tam kupisz los loteryjny, 20. nosił miecz przed panującym, 21. też lata bez motoru, 22. autor Irydiona, Przedświtu, 26. wódka „domowa", 27. miasto w pow. kluczborskim znane z bitwy stoczonej tam w 1588 r.

Wśród czytelników, którzy do dnia 21 września br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 35 WYLOSOWALI:

1. Henryka Maziarz — os. Dąbrowszczaków 2/22, 31-845 Kraków; 2. Tadeusz Perek — os. Na Skarpie 13/9, Kraków; 3. Krystyna Dyngosz — Centrum A, bl. 13/15, 31-925 Kraków; 4. Julian Tarapacz — ul. Konopnickiej 13 — bl. 6/47, 32-200 Miechów; 5. Tadeusz Gawłowski — os. Sportowe 26/40, Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

KOŁÓWKA

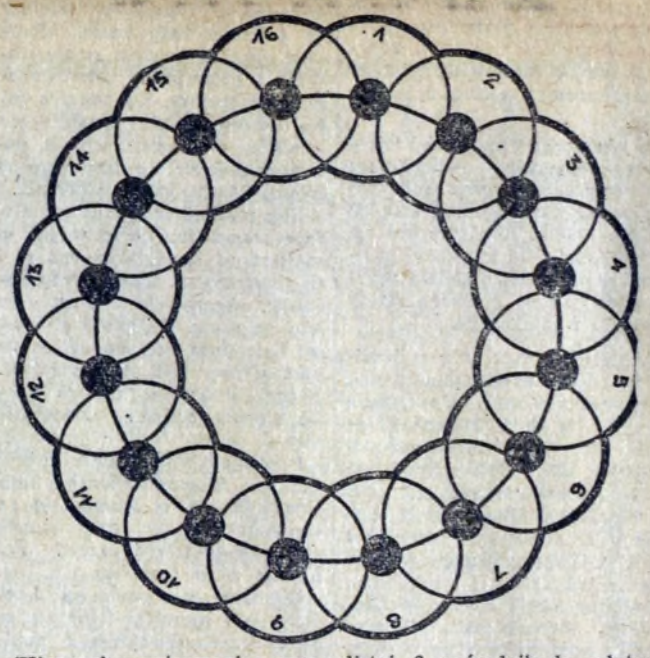

(Kierunek wpisywania zegarowy. Początek odgadniętych haseł w polach oznaczonych cyframi).

1. urzędowy wykaz zróżnicowanych stawek płac, cen towarów, opłat itp., 2. ozdobne naczynie do podawania ciast lub owoców, 3. linia łącząca dwa punkty, 4. znane przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich, 5. odrobina płynu w postaci kulki, 6. pośrednik do załatwiania różnych interesów, 7. przy zamku u drzwi, 8. bezmyślny niszczyciel, 9. wynik przeobrażenia, 10. list bez podpisu, 11. zawilec, 12. drugi pod względem wielkości port morski NRF, 13. zawodowy pośrednik na giełdzie, 14. wiadomość z agencji JPP, 15. imię męskie, 16. dość luźne wierzchnie ubranie, ubranie robocze.

PROSIMY AUTORÓW ROZWIĄZAŃ...

... o dopisek na kopertach: „zadania z nr..." oraz o zaopatrywanie ich na odwrocie w pełny adres nadawcy, wraz z obowiązującym kodem. Bez spełnienia tych warunków rozwiązania nie będą brały udziału w losowaniu nagród.

ROZWIĄZANIA Z NR 36

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. telewizor, 8. Karolina, 9. grzybnia, 13. Antek, 14. chodnik, 15. okowita, 16. bekas, 18. garncarz, 19. kropidło, 23. Agata, 26. kraniec, 27. szaniec, 28. lotos, 30. włamanie, 31. barmanka, 32. jadłospis.

Pionowo: 1. stolarnia, 2. klinika, 3. czerpak, 4. krzyżówka, 6. skrucha, 7. marnota, 10. motyka, 11. podejrzenie, 12. powiedzenie, 16 burta, 17 seria, 20 partia, 21. przerwa, 22. delegacja, 24. Czeremosz, 25. mecenat, 28. lebioda, 29. sztampa.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. lazaret, 7. Lichaczew, 10. transport, 11. tobogan.

Pionowo: 1. palacz, 2. Bereza, 4. blichtr, 5. karnisz, 6. kwirynta, 8. paproć, 9. sopran.

„GŁOS NOWEJ HUTY"
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428 99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20 wewn. 48-11 (redaktor naczelny) 47 69 (sekretarz odpow. redakcji) 65-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, Wielopole 1.